

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ISSN 1233-9660

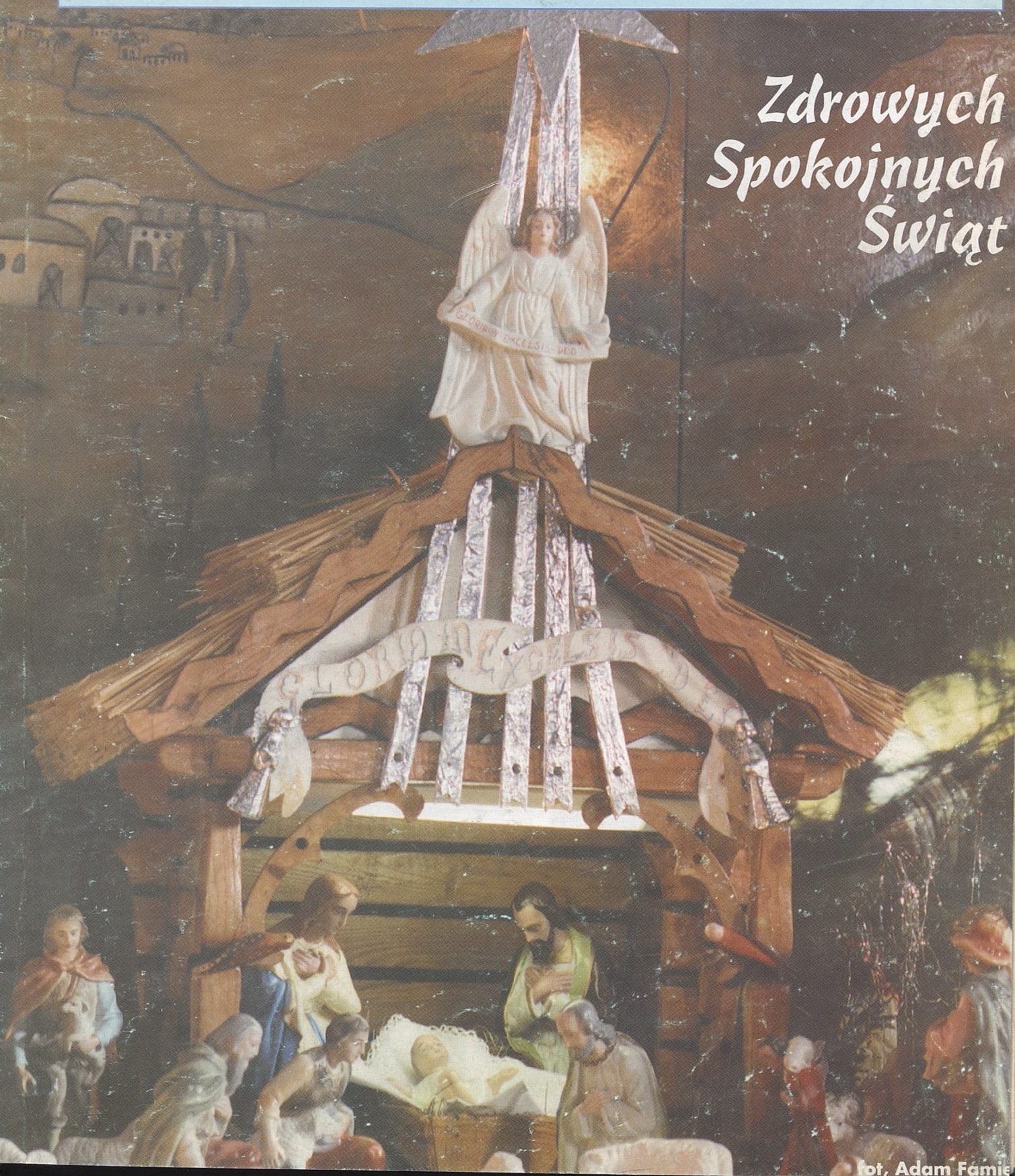
miesięcznik

NR 12 (36)

GRUDZIEŃ 1996

CENA 1 zł

*Zdrowych
Spokojnych
Świąt*



Fot. Adam Fami

BOAZERIA Z PCV

F.H.U. „PLASTBUD”

BOCHNIA

UL. KAZIMIERZA WŁK. 75

TEL./FAX (0-197) 254-60

(za szkołą nr 5)

- * elewacyjna i wewnętrzna
- * boazeria panelowa
- * siding
- * profile wykończeniowe
- obrzeża i kątowniki
- do płyt meblowych
- * podłoga panelowa
- (twarda)
- * parapety zewnętrzne
- i wewnętrzne
- * uszczelki do blatów,
- drzwi i okien
- * kratki wentylacyjne

**sprzedaż
ratalna !**



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



**Bank Spółdzielczy
w Krakowie**

Oddział w Bochni

ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:

- * sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- * przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, rachunki bieżące
- * osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, ROR, lokaty
- * rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR)
(m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa
i na działalność przetwórczą)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą
i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00

Informacja (0-197) 234-18, 221-73

Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie,
Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

Od redaktora...

Przedstawiam Państwu grudniowy numer „Ziemi Bocheńskiej”.

Zbliża się Boże Narodzenie, najbar-dziej polskie ze wszystkich świąt. Zbliża się chwila tak pięknie opisana w jednej z polskich pastorałek:

Jest taki dzień
bardzo ciepły, choć grudniowy.
Dzień, zwykły dzień,
w którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień,
w którym radość wita wszystkich.
Dzień, który już
każdy z nas zna od kołyski.
Niebo Ziemi, Niebu Ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.

Wszyscy składamy sobie wzajemnie życzenia. Najważniejsze są życzenia **zdrowia** (zawsze wymieniamy je na pierwszym miejscu). Życzymy wszystkim, aby omijały ich choroby i cierpienia, aby w szpitalach, przychodniach i ośrodkach zdrowia mieli zapewnioną fachową opiekę, równorzędną, bez względu na układy i pieniądze. Dobrze byłoby, gdybyśmy mogli dbać o swoje zdrowie i aby były stworzone ku temu warunki (nic nie jest tak istotne, jak uprawianie sportu – gdyż boiska, siłownie, baseny itp. i ich dostępność mogą mieć większe znaczenie niż tony zjadanych lekarstw). Życzymy sobie nawzajem, aby nikt nie trafił na kierowcę szaleńca, a i nas samych, nigdy nie ponosiła brawura.

Na drugim miejscu zazwyczaj są życzenia **zdobywania wiedzy**. Dziś nie wystarczy już ukończyć szkołę podstawową, czy też „zawodówkę”, aby robić w życiu coś naprawdę ciekawego. Dla wszystkich uczących się najważniejsze jest, aby swoją

wiedzę i umiejętności zdobywali u boku doskonale wykształconych, potrafiących i chcących coś przekazać, dobrze wynagradzanych nauczycieli.

Jeżeli już zakończyliśmy szkolną edukację, właściwe stają się życzenia **dobrej, atrakcyjnej pracy**.

Wiemy jak wielu jest bezrobotnych, z drugiej strony nierzadko trudno jest o dobrego pracownika. Bezrobotnym życzymy znalezienia dobrej, stałej pracy, pracującym zaś, aby czynności, które wykonują, były źródłem satysfakcji, nie tylko finansowej, a sama praca była przyjemnością, bez tak często lubianego przez Polaków, podgryzania się nawzajem, czy też „obrywania” od szefów za najdrobniejsze uchybienia.

Często życzymy sobie **szczęścia i pomysłowości**. Każdy z nas rozumie to inaczej, dla jednych jest to kariera, dla innych rodzina, pieniądze, itp.

Wszystkim jednak dużo lepiej, by się żyło, gdybyśmy mieli świadomość, że każda władza zarówno państwowa jak i lokalna dba o nasze interesy, a nie tylko o swoje własne, gdyby prawo było jednakowe dla wszystkich i dobrze egzekwowane, gdyby poszkodowany nie musiał tłumaczyć, że jest niewinny, gdyby każdy urzędnik znał swoje kompetencje, potrafił i mógł szybko daną sprawę załatwić. Na pewno lepiej byśmy się czuli, gdyby wzrosło nasze bezpieczeństwo, nikt nie bał się chodzić późną nocą, gdyby nasze samochody, domy i mieszkania były bezpieczne.

Można pomarzyć. Niewiele natomiast wymagałaby zmiana naszego podejścia do życia, mniej narzekania, więcej życzliwości, bądźmy dla siebie bardziej uprzejmi, przyjaźni. Jednym słowem: **więcej uśmiechu...**

Piotr Skoczek

Człowiek Roku 1996 Ziemi Bocheńskiej

Uwaga!

Ogłaszamy konkurs na Człowieka Roku z naszego regionu.

Zwyciężyć może **osoba wyróżniająca się swoją działalnością, swą postawą i umiejętnościami w jakiegokolwiek dziedzinie życia.**

Kandydatów, oczywiście z terenu Ziemi Bocheńskiej, prosimy zgłaszać osobiście w redakcji

lub drogą pocztową. Zgłoszenia powinny zawierać krótką charakterystykę pretendenta, uzasadnienie wyboru oraz podpisy osób zgłaszających.

Swoich kandydatów mogą przedstawiać także zakłady pracy, szkoły i instytucje.

W numerze styczniowym przedstawimy szczegółowe warunki konkursu, zasady wyboru oraz termin finału. Liczymy na szeroki udział mieszkańców Ziemi Bocheńskiej w naszym wspólnym przedsięwzięciu.

Redakcja

Radości, optymizmu i szczęścia płynącego z Betlejemskiej Szopki, a w Nowym 1997 Roku Zdrowia, Sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym oraz wszelkiej pomysłowości wszystkim czytelnikom "Ziemi Bocheńskiej" życzą sponsorzy i przyjaciele gazety:

PPUH Mag, BBA, Bogmar, Bank Spółdzielczy w Bochni, PZU S.A. Inspektorat w Bochni, SANIT, Herbapol Kraków – Zakład Produkcyjny w Bochni, OSM w Bochni, BUD&CAR, Auto-Jerzy, FH „HAS”, Firma Kucharscy, „Budostal-1 – Kraków, Darco, Firma Meblowa Nawrocki, „Plastbud”, MAX-EL, PPHU „Cold”, STW, ZPOW „Kis”, „Cedrus”, Restauracja „Gospoda u Starosty”, DH Modys, „Junior”, „EXEL”, SKI-SERVICE, „Auto-Center” – Kraków, MAT-BUD, Eko-System, Pralnia Chemiczna Curyło, „Realbud”, Kwaciarnia „Magnolia”, AGD-Wiktoria i Ryszard Nowakowie, Leviatan – Kraków, Foto Fam – Adam Famielec, Jacek Pacuła, SRH, Poczta Polska, ATI.

Minął miesiąc...

* **Uście Solne** – od paru miesięcy w tutejszym kiosku „Ruchu” są trudności z kupnem dziennika „Super-Express”. Wielokrotne prośby czytelników o zwiększenie jego dostaw nie odnoszą żadnego skutku.

* **Bochnia** – mieszkańcy ul. Węgierskiej nie mogą doczekać się naprawy drogi i chodnika, które parę miesięcy temu rozkopala firma wymieniająca instalację gazową. Dziwi, a zarazem martwi fakt, że władze miasta dbają o jego wygląd jedynie w centrum, a ulice leżące kilkanaście metrów od rynku są już zaniedbywane.

* **Nowy Wiśnicz** – 1.10. w Nowym Wiśniczu otwarto punkt pomocy drogowej za pośrednictwem radia CB. Na taki pomysł wpadł **Marek Wyrwa**, który w przyszłości planuje uruchomić pierwszy w okolicach Bochni prokuratorski parking samochodów powypadkowych.

* **Uście Solne** – zakończono remont budynku wiejskiego (po starej szkole) dokonując wymiany stolarki okiennej i drzwi, malowania elewacji zewnętrznej budynku i pomieszczeń na świetlicę. Koszt remontu wyniósł 12 000 zł., z czego 10 000 zł. pokrył budżet gminy, a 2 000 zł. to udział sołectwa.

* **Dziewin** – 24.10. zakończono remont budynku ośrodka zdrowia rozpoczęty w połowie 1995 roku. Okoliczni mieszkańcy będą mogli skorzystać z usług internisty, ginekologa, pediatry i stomatologa. Uroczystego otwarcia dokonał vice wojewoda krakowski **Jerzy Miller** oraz wójt gminy **Tadeusz Lis**.

* **Bochnia** – 25.10. w sali Malarstwa Polskiego w bocheńskim Muzeum im. Stanisława Fischera odbył się koncert Zespołu Muzyki Dawnej.

* **Bochnia** – 5.11. odbyła się sesja Rady Miejskiej, której głównym tematem było bezpieczeństwo i porządek publiczny. Do tych niewątpliwie ważnych zagadnień odnieśli się przedstawiciele Prokuratury, Policji oraz Straży Miejskiej. Szerzej o sesji Rady Miejskiej w numerze.

* **Mikuszowice** – 9.11. otwarto i poświęcono nowy budynek szkoły w Mikuszowicach, w którym mieścić się będzie szkoła podstawowa, a w przyszłości także szkoła średnia i przedszkole.

* **Bochnia** – 10.11. **Zbigniew Siudak** – przewodniczący komitetu budowy, w towarzystwie **Czesława Dźwigaja** – projektanta pomnika, dokonał uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik gen. Leopolda Okulickiego, który pod koniec grudnia ma stanąć na placu przy ulicy Kraszewskiego.

* **Tarnów** – od 12.11. do 9.12. w całym województwie trwa akcja odszczurzenia.

* **Bochnia** – 14.11. **Iwona Zawidzka**, w cyklu muzealnych spotkań czwartkowych, wygłosiła wykład „Sprawy ostateczne w kulturze ludowej”.

* **Bochnia** – 15.11. nietypowo, bo w piątek w Muzeum im. Stanisława Fischera otwarto wystawę malarstwa profesorów wiśnickiego Liceum Sztuk Plastycznych: **Andrzeja Szewczyka**, **Sławomira Nitendela** i **Roberta Dudka**.

* **Tarnów** – Wojewódzka Biblioteka Publiczna zorganizowała seminarium przeznaczone dla młodzieży oraz bibliotek publicznych z rejonu Bochni i Brzeska. Wykład na temat Henryka Sienkiewicza i Wisławy Szymborskiej wygłosił krytyk literacki **Waldemar Smaszcz**.

* **Bochnia** – 15.11 w Miejskim Domu Kultury redakcyjni prawnicy „Gazety Krakowskiej” odpowiadali na pytania czytelników, których najbardziej interesowały problemy związane z interpretacją przepisów emerytalno-rentowych, prawem pracy, cywilnym, a także cywilnym. Po spotkaniu z prawnikami czytelnicy mogli porozmawiać o gazecie z jej redaktorem naczelnym **Ryszardem Niemcem**, szefową Działu Łączności z Czytelnikami **Teresą Brandys**, publicystą **Konstantym Migdałem** oraz z kierownikiem oddziału tarnowskiego **Zygmuntem Szychem**.

* **Bochnia** – 18.11. prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej **Jerzy Orzeł** zagroził Spółdzielni Mieszkaniowej odcięciem dostaw ciepła. Bezpośrednim powodem tej decyzji stała się odmowa przez spółdzielnię respektowania nowych stawek za energię ciepłą, które MPEC podniósł 3.10. o 17 procent. Obie strony po żmudnych negocjacjach doszły do porozumienia dopiero w piątek 28.11. Ostatecznie obie strony zrezygnowały z części swoich żądań. MPEC zgodził się na bonifikatę dla Spółdzielni w wysokości 17,5 tysięcy złotych za ostatnie 2 miesiące, a Spółdzielnia nie zamierza już protestować przeciwko październikowej podwyżce cen ciepła. Z całego tego konfliktu niewątpliwie zwycięsko wyszli przede wszystkim mieszkańcy, gdyż nie będą już musieli martwić się o ciepło w swoich domach.

* **Bochnia** – 20.11. podobnie jak na całym świecie obchodzono kolejny Międzynarodowy Dzień Bez Papierosa. Niestety nie wszyscy palacze świętowali.

* **Bochnia** – 21.11. był ostatnim dniem wydawania świadectw udziałowych. Również w bocheńskim oddziale PKO przy ulicy Trudnej, tworzyły się gigantyczne kolejki oczekujących na odbiór swoich świadectw udziałowych. Według Ministerstwa Finansów świadectwa NFI odebrało ponad 25 mln. Polaków tj. około 95% uprawnionych. Nie udało nam się dowiedzieć ile

osób odebrało świadectwa udziałowe w bocheńskim banku, ponieważ PKO nie dysponuje takimi danymi.

* **Tarnów – Brzesko** – od 22.11. do 24.11. miał miejsce V Ogólnopolski Sejmik Mediów Lokalnych zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej oraz Tarnowską Agencję Rozwoju Regionalnego. Na spotkanie przybyło około stu dziennikarzy z całego kraju, a jego główny temat brzmiał: „Możliwości mediów lokalnych w kreowaniu wizerunku gminy i jej promocji”.

* **Nowy Wiśnicz** – 23.11. u stóp zamkowego wzgórza prezydent Krakowa **Józef Lassota** odsłonił Pomnik Pamięci, poświęcony „Tym, którym Bóg, Honor i Ojczyzna ważniejsze były niż życie”. Fundatorem i twórcą pomnika jest prof. **Czesław Dźwigaj**. Uroczystość poprzedziła msza św. celebrowana przez kardynała **Franciszka Macharskiego**.

* **Nowy Wiśnicz** – 24.11. miał miejsce I Wojewódzki Przegląd Kabaretów Amatorskich. Imprezę poprowadził znany dziennikarz, redaktor „Przekroju” **Leszek Mazan**. Dziewięć zespołów, w tym 4 kabarety w kategorii zespołów dorosłych i 5 w kategorii dziecięcej zaprezentowało się w sali PLSP.

* **Żegocina** – w dniach od 25.11. do 28.11. w sali obrad Urzędu Gminy zostały przeprowadzone szkolenia dla mieszkańców gminy „Estetyka zagrody wiejskiej” pod patronatem organizacyjnym Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach. Szkolenie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem.

* **Bochnia** – 27.11. zauważono niewielką plamę oleistej substancji (najprawdopodobniej ropy) na Rabie. Po całonocnej akcji bocheńskim strażakom udało się zebrać zanieczyszczenie. Na razie nie wiadomo skąd ropa przedostała się do rzeki.

Zaprosili nas:

* Muzeum im. Stanisława Fischera na ostatnie w tym roku spotkanie czwartkowe. „Dwory i dworki bocheńszczyzny dawniej i dziś” – to zagadnienie, które przedstawi **Janina Kęsek**.

...Minął miesiąc

FISKALIZACJA

Twój obowiązek - nasz problem!

Firma "KUCHARSCY" S.C.

32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, fax (0197) 220-39

Biuro handlowe - i piętro (nad nowymi delikatesami)

Sesja Rady Miejskiej

Czy Bochnia będzie bezpieczna?

Bochnia zawsze uważana była za spokojne i bezpieczne miasto. Jaki jest stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na dzień dzisiejszy – to główny temat sesji Rady Miasta, która odbyła się 5 listopada.

Według Komendy Rejonowej Policji w Bochni analiza przestępczości zarejestrowanej w trzech kwartałach bieżącego roku, pozwala na ostrożne sformułowanie wniosków, że po raz pierwszy od kilku lat rysuje się spadek zagrożenia przestępczością kryminalną, a także obniżenie skali przestępczości i demoralizacji wśród nieletnich.

Zmalała liczba kradzieży mienia (ze 132 do 68), rozboju i wymuszeń (z 36 do 13), zagarnięć mienia (z 64 do 19). Wzrósł wskaźnik wykrywalności ogólnej do 74,6 % (w 1995 - 68 %), a w sprawach gospodarczych do 93 %. Realizowany jest program kompleksowy pod nazwą „Bezpieczne miasto”, program dostosowawczy dla dzielnicowych, funkcjonuje „telefon zaufania”, sprawcy coraz częściej zatrzymywani są na gorącym uczynku.

To optymistyczne (choć nie wszystkie jeszcze!) fragmenty sprawozdania bocheńskiej Policji. Po ich przeczytaniu można faktycznie uwierzyć że jest lepiej, i lepiej zostanie. Czy jest tak faktycznie? Czy tę poprawę daje się zauważyć na ulicach naszego miasta? Można mieć co do tego wątpliwości, tym bardziej, że w samym sprawozdaniu nie brak niepokojących stwierdzeń.

Wzrosła liczba uszkodzeń ciała z 5 do 14 przypadków, a także kradzieży z włamaniem do obiektu prywatnego z 68 do 111 przypadków. Mimo zaobserwowanego znacznego spadku ilości nieletnich sprawców przestępstw oraz zmniejszenia się ilości dokonywanych przez nich czynów (w ogólnej liczbie 635 przestępstw udział nieletnich wynosił 30 czynów, tj. 4,7%), musi przerażać wysoki wskaźnik udziału czynów popełnionych właśnie przez nieletnich w najcięższych kategoriach przestępstw. Młodociani popełnili 50% zgwałceń, 46% rozbojów, 15% kradzieży z włamaniem do obiektów społecznych, 10% bójek lub pobić, 10% kradzieży mienia, 3,6% kradzieży z włamaniem do obiektu prywatnego.

Nie mogą też zadowalać proporcje ujawnionych na terenie miasta wykroczeń. Na ogólną liczbę 8306 wykroczeń aż 81% (6742) stanowią wykroczenia drogowe. Zaś przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu ujawniono tylko 140 wykroczeń, obyczajowości – 72, 31 przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej, a

190 przeciwko porządkowi na kolejach.

Zapewne podobne proporcje (choć nie są one podane w sprawozdaniu) występują w działalności Straży Miejskiej. W omawianym okresie wylegitymowano 2324 osoby, 1350 osób pouczono, zaś ukarano mandatami 1107 osób. W ramach współpracy Straży Miejskiej z KRP m.in. 18 osób zatrzymano do wytrzeźwienia, zatrzymano i przekazano 4 sprawców zakłócania porządku publicznego, zatrzymano 2 osoby żebrzące na terenie miasta, sporządzono 9 wniosków do Kolegium. Czy są to liczby zadowalające jak na 9 miesięcy codziennych patroli?

Straż Miejska systematycznie prowadzi patrole miejsc, w których zdarzają się przypadki częstego naruszania przepisów prawa porządkowego – Rynek, place targowe, Plac Turka, Planty Salinarne, lasek Uzbornia, ul. Kazimierza Wlk., strefa ograniczonego postoju, rejon dworca PKP. Czy odnoszą one właściwy skutek?

Czy bezpieczeństwo i porządek w naszym mieście będą się poprawiać, czy też będzie coraz gorzej? Trudno o jednoznaczna i właściwą odpowiedź. Nie zapowiada jednak nic dobrego „Raport w sprawie uzależnienia nikotynowego, alkoholowego i narkotycznego wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych miasta Bochni”. Przeprowadzone na zlecenie Urzędu Miasta badania rodzaju i rozmiaru uzależnień wśród naszej młodzieży i dzieci nie napawają optymizmem.

Ogółem objęto badaniem 1565 uczniów ze wszystkich klas od VI-VIII w szkołach podstawowych, oraz 2696 uczniów ze wszystkich klas ZSZ, ZSO, ZSB i ZSM.

6% uczniów szkół podstawowych, a od 3 - 8% uczniów szkół średnich wraca do domu tylko na noc. Tylko 19% uczniów szkół podstawowych podaje, że w ich domach nie pije się alkoholu, podobnie w szkołach średnich. Tylko 65% ankietowanych ze szkół podstawowych nie piło alkoholu, 8% pije częściej niż 2 razy w miesiącu, 2% dwa razy w tygodniu. Czyli 163 uczniów pije częściej niż 1 raz w miesiącu; daje to około 5 klas z uczniami mającymi systematyczny i częsty kontakt z alkoholem.

3/4 uczniów bocheńskich szkół średnich ma kontakt z alkoholem, od 9% do 12,5%

uczniów pije przynajmniej 1 - 2 razy w tygodniu, a to – jak twierdzą specjaliści – już tylko krok do alkoholizmu.

12% uczniów szkół podstawowych pali 4-5 i więcej papierosów dziennie. Kontakt z papierosem z zawartością marihuany miało 58 uczniów. W ZSZ pali 41% uczniów, w technikach 25%, w liceach 14% uczniów. Z marihuaną najczęstszy kontakt mają uczniowie z ZSZ 13% (111 uczniów), 8% w technikach i 6% licealistów.

O szkodliwości palenia papierosów wiemy wszyscy. Warto jednak dodać, że ostatnie badania wskazują, iż narkotyki, alkohol, samobójstwa i AIDS razem wzięte są przyczyną mniejszej liczby zgonów niż papierosy.

4% uczniów szkół podstawowych znalazło się w zasięgu narkomanii, 2% uczniów zażywa narkotyki, 6 uczniów szkół podstawowych bierze narkotyki często. W szkole średniej zażywa narkotyki 3,33% a 19 uczniów czyni to często. Najczęściej podawane przez młodzież miejsca, gdzie można nabyć narkotyki to: dyskoteka, szkoła, ulica, znajomi, Bochnia, Kraków.

A przy tym – jak twierdzą autorzy raportu – badania ankietowe dotyczące problemu narkomanii ujawniają zwykle tylko czubek góry lodowej.

86% uczniów szkół podstawowych i 75% uczniów szkół średnich potwierdza zjawisko przemocy, agresji i wymuszania pieniędzy w szkołach i poza nimi.

Analiza ankiet pozwoliła sporządzić listę miejsc w Bochni, które zdaniem młodzieży są najbardziej zagrożone patologią społeczną, czyli takich, gdzie najczęściej spotyka się młodzież (i nie tylko), w celu spożywania alkoholu i innych substancji odurzających. Tutaj też najczęściej można spotkać się z aktami przemocy, chuligaństwa i wandalizmu. We wszystkich typach szkół uzyskano bardzo zbliżone dane. Są to w kolejności: Planty, Rynek, Uzbornia, Dworzec PKP i PKS, Plac Turka, os. Niepodległości, os. Jana, dyskoteki, bary, kawiarnie, skwerek przed LO, „kolejka”, szkoły.

Wyniki badań dostarczyły bogatego materiału na temat rozmiarów uzależnień wśród dzieci i młodzieży. Wywołały też żywą dyskusję wśród radnych. Wszyscy są zgodni, że działać trzeba szybko i zdecydowanie. Konieczne jest przeciwstawienie się czyhającym zagrożeniom, których prawdziwe skutki poznać możemy za kilka, kilkanaście lat.... Jak stwierdził **Bogdan Szwejcer** - Przewodniczący Komisji Oświaty Wychowania Sportu i Turystyki: *to bomba z opóźnionym zapłonem*. Oby udało się ją jak najszybciej zdetonować...

Jan Truś

Jak niesie wieść z gminy Bochnia...

Baczków, Bessów, Bogucice, Buczyna, Brzeźnica, Cerekiew, Chelm, Cikowice, Damienice, Dąbrowica, Gawłów, Gierczyce, Gorzków, Grabina, Krzyżanowice, Łapczyca, Majkowie, Moszczenica, Nieprześnia, Nieszkowice Małe, Nieszkowice Wielkie, Ostrów Szlachecki, Pogwizdów, Proszówki, Siedlec, Słomka, Stradomka, Wola Nieszkowska, Zatoka, Zawada

Uroczysta Sesja Rady Gminnej w Cikowicach

Rocznice Odzyskania Niepodległości Polski na terenie gminy uczczono organizując uroczystą Sesję Rady Gminy w Cikowicach.

W przemówieniu okolicznościowym wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy przedstawił rys historyczny warunków odzyskania niepodległości. Ustosunkowując się do sprawy chłopskiej powiedział między innymi: „Ważną ostoją polskości była wieś. Sama szczególnie dotknięta biedą i wyzyskiem potrafiła przeciwstawić się obcym wpływom gospodarczo – kulturalnym zaborców, zaś w razie potrzeby – wielokrotnie dawała wyraz swojemu posłannictwu dziejowemu. Wieś polska żywiła i broniła”.

Po przemówieniu wójt poinformował

o stanie realizacji „Programu rozwoju gminy do roku 2000”. Powiedział, że wyznaczone w 1991r. zadania inwestycyjne zostały w większości zrealizowane (22 inwestycje), a kilka jest w realizacji (4 zadania). Ponadto w latach 1991-96 wykonano 17 dodatkowych zadań inwestycyjnych, które nie były zapisane w początkowej wersji programu rozwoju gminy.

W części artystycznej zaprezentował się Młodzieżowy Zespół Teatralny z Cikowic przedstawiając barwne widowisko dotyczące między innymi historii Legionów i odzyskania niepodległości.

Na zakończenie zagrała Kapela Ludowa z Siedlca wraz z Zespołem Śpiewaczym „Siedlecanie”.

Przejęcie przez gminę służby zdrowia powinno wszystkim wyjść na zdrowie – mówi szef Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bochni Jurand Musiałowicz.

Zdrowie w gminie

Czym będzie się różnić gminna służba zdrowia od państwowej?

Z medycznego punktu widzenia niczym. Ci sami lekarze, według swojej najlepszej wiedzy będą jak dotychczas dbać o zdrowie 13 600 mieszkańców gminy. Sądzę, że do tej chwili w odczuciu pacjentów jakość usług nie zmieniła się. Liczę jednak, że wkrótce będzie inaczej. Gmina Bochnia ma teraz więcej pieniędzy na działalność służby zdrowia i z czasem powinna dofinansować nasze ośrodki. Skoro przedtem brakowało kapitału, to skąd dziś miałoby go starczyć na dodatkowe inwestycje?

Dotychczas pieniądze przekazywano centralnie, a to rodziło określone konsekwencje. Minister dawał je wojewodzie, a ten przekazywał według rozdzielnika dyrektorom ZOZ-ów w całym województwie. Wiadomo, że wszystkie ZOZ-y w kraju mają ogromne długi. Bocheński nie jest wyjątkiem. Z całej dotacji rządowej najpierw wyrównywano przynajmniej część zobowiązań, potem zapewniano jaki taki standard w szpitalu i przychodniach specjalistycznych, a dopiero na drugim planie zauważano ośrodki zdrowia. Nie wiele zostawało do podziału.

W nowej sytuacji część dotacji z Tarnowa, skrupulatnie wyliczona na podstawie liczby mieszkańców w gminie, wędruje prosto do gminnej kasy. Teraz wójt ma czym dysponować.



Czy dało się już odczuć zasobność kasy?

Od przejęcia ośrodków zdrowia minęło zaledwie kilka miesięcy. To niewiele, ale rzeczywiście są już symptomy poprawy. Właśnie sfinalizowaliśmy sprawę zakupu czterech nowych aparatów do EKG. Będą kosztować około 25 tysięcy złotych i bardzo się przydadzą, bo część starych jest już mocno wyeksploatowana. Ponadto zaraz na początku lekarzy i cały personel medyczny spotkała miła niespodzianka. Wójt zarządził podwyżkę i nasze pensje wzrosły od 10 do 20 procent. W ZOZ najbliższa podwyżka była przewidziana dopiero w połowie przyszłego roku.

Lekarze mogą być zadowoleni, a co z pacjentami?

Powinni wkrótce odczuć poprawę warunków w jakich będą przyjmowani i leczeni. Mówiłem już o zakupie niezwykle przydatnych aparatów do EKG. Wójt obiecał, że w przyszłym roku będziemy dalej uzupełniać sprzęt potrzebny w ośrodkach. Ponieważ napiętrzyło się trochę małych, ale uciążliwych usterek w obiektach służby zdrowia, przygotowałem plan napraw i remontów – malowanie, poprawki na dachach i przy elewacjach, wymiana okien i drzwi. Prace rozpoczną się zaraz po zimie.

Wszystko w przyszłości, a co od jutra?

Dwa nowe gabinety stomatologiczne w Stradomce i Nieprześni, które będzie obsługiwał nowy stomatolog z Łapanowa. Zatrudnimy też kolejnego pediatrę w dużym ośrodku zdrowia w Bogucicach. Jest to konieczne m.in. ze względu na pobliską szkołę życia w Cerekwi. Po tych uzupełnieniach obsada lekarska w gminie będzie wystarczająca. W sześciu ośrodkach pracuje teraz 5 internistów, 2 pediatrów i 4 stomatologów.

Jak się Pan znajduje w nowej roli szefa Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej?

Propozycja przyszła niespodziewanie. Pewnie dlatego, że pracuję w ośrodku w Łąpczycy, gdzie jest siedziba GZOZ. Zobaczę, jak to będzie, bo w tej chwili jestem przytłoczony nieznanymi procedurami urzędowymi. Nigdy nie przygotowywałem się do funkcji administratora. Teraz muszę na przykład organizować publiczne zamówienie przy zakupie aparatów, ustalać plan finansowy na przyszły rok, a w przyszłości czeka mnie przygotowanie remontów. Wszystko nowe i trochę przeszkadza w wykonywaniu obowiązków lekarza. Pocięszam się, że to tylko trudne początki związane z organizowaniem gminnej służby zdrowia. Potem oczekuję stabilizacji.

(zy)

*Radosnych, Spokojnych
Świąt Narodzenia Pańskiego
oraz Wiele Pomysłowości
w Nowym Roku
mieszkańcom gminy życzy*

**WÓJT GMINY BOCHNIA
JERZY LYSY**

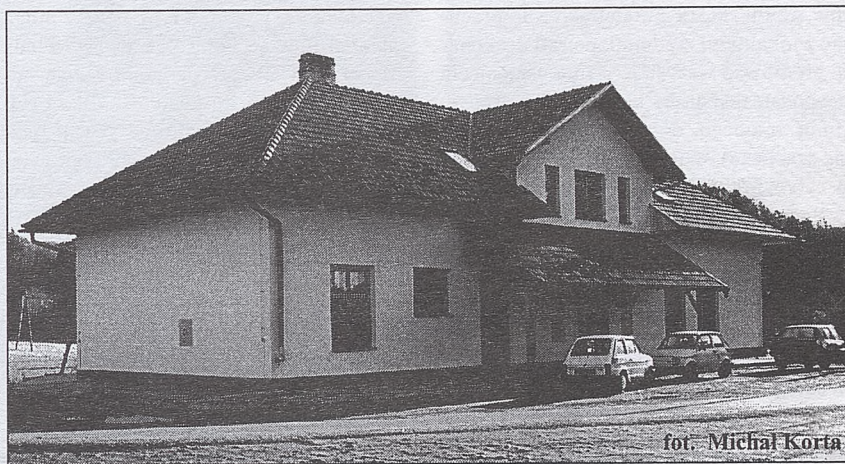


foto: Michał Korta

50 lat Domu Kultury w Pogwizdowie

Zamysł budowy świetlicy w Pogwizdowie powstał wśród części mieszkańców wsi w roku 1946. Wówczas to postanowiono zakupić barak z przeznaczeniem na działalność kulturalną.

Budynek w czynie społecznym umiejscowiono pośrodku wsi na działce parafialnej. Otwarcie świetlicy wyposażonej w scenę, sprawiło wielką radość mieszkańcom wsi.

Ponieważ zimową porą cienkie ściany nie zatrzymywały, wystarczająco ciepła, postanowiono dobudować pomieszczenia z wykonanych w czynie społecznym pustaków. Organizując występy teatralne pod kierunkiem Józefa Huczyńskiego oraz jasełka, które przygotował miejscowy ksiądz, uezbierno dość wysokie sumy umożliwiające wymianę części barakowej na murowaną. Sztuki teatralne, w których brała udział miejscowa społeczność, były grane nie tylko w Pogwizdowie, ale i w okolicznych miejscowościach jak Łąpczyca, Stradomka, Sobolów, Dołuszyce itp.

W pracach społecznych zasłużyli się

mieszkańcy wsi Pogwizdów: Władysław Welna, Wojciech Ochel, Jan Broszkiewicz (sołtys), Tadeusz Śliwa, Tadeusz Huczyński (dyrektor szkoły), Andrzej Dusz i inni. W niezmienionym kształcie budynek przetrwał do 1994 r. Wówczas Rada Gminy zdecydowała o jego remoncie i rozbudowie. Dobudowano nowe skrzydło od strony wschodniej, a starą część gruntownie zmodernizowano. Poddasze nad obydwiema częściami w całości zagospodarowano. W efekcie w centrum wsi powstał nowy, piękny obiekt, w którym mieścić się będą: na parterze 2 sale widowiskowe wraz z zapleczem kuchennym i centrala telefoniczna. Na poddaszu zlokalizowano świetlicę, bibliotekę, gabinet lekarski z poczekalnią i pomieszczeniem dla Koła Gospodyń Wiejskich.

Warto podkreślić, że projekt techniczny modernizacji obiektu przygotował Grzegorz Sieczka pod fachowym kierownictwem urzędującego wójta, dedykując je ambitnemu społeczeństwu Pogwizdowa.

V Ogólnopolski Sejmik Mediów Lokalnych

Zagrożenia i możliwości

W dniach 22-24 listopada odbył się w Tarnowie i Brzesku pod patronatem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej oraz Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego V Ogólnopolski Sejmik Mediów Lokalnych. Głównym tematem spotkania, które zgromadziło około stu dziennikarzy z całego kraju, były „Możliwości mediów lokalnych w kreowaniu wizerunku gminy i jej promocji”.

Referat Zbigniewa Bajki z Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił przykład Niepołomic, gminy, która umiejętnie współpracując z lokalnymi mediami, potrafi doskonale promować wszystkie swoje osiągnięcia gospodarcze, kulturalne, a nawet sportowe, (m.in. młodego, dobrze zapowiadającego się szachistę). O gminie tej głośno jest już w całym kraju. A chyba o to chodzi.

Poruszony też został na Sejmiku problem gazet samorządowych, czyli takich, które są finansowane przez lokalne władze – miejskie lub gminne. Jest ich najwięcej, bo aż 40% z około 2 tys. ukazujących się aktualnie lokalnych tytułów. Według Włodzimierza Chorążkiego z OBP UJ, obserwuje się w tego typu pi-

smach tendencję przesadnego chwaleńa kwestii bezpośrednio zależnych od władz lokalnych oraz ich pieniędzy. Rodzi się więc pytanie, czy tego typu gazety mogą spełniać funkcje kontrolne wobec władz samorządowych? W pewnym sensie odpowiedział na nie burmistrz Brzeska **Lech Pikuła**, zamykając jedno ze swych licznych wystąpień stwierdzeniem „Nie wierzę w tak naprawdę do końca niezależne media”. Nie przeszkadzało mu to zresztą nieco wcześniej powiedzieć, że w działalność wydawanego w Brzesku miesięcznika samorządowego BIM w zasadzie się nie wtrąca. Prosi tylko, by dawać mu do przeczytania materiały, które mają być publikowane w kolejnych numerach pisma...

Kamyczek do tego ogródka wrzucił rów-

niez gość Sejmiku – redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” **Ryszard Niemiec**. Zauważył, że obecnie nikt nie ma skrupułów by krytykować, nawet w sposób niewyszukany – prezydenta, premiera, czy ministrów, ale gdy przyjdzie wytknąć potknięcia wojewody, burmistrza, albo wójta, to często, zwłaszcza u redaktorów pism samorządowych, zaczyna działać **autocenzura**.

„Ziemia Bocheńska” jest na szczęście gazetą prywatną i niezależną, a pism lokalnych o takim statusie jest w skali kraju około 30%. Redaktor naczelny, wychodzący na północnym zachodzie Polski – „Kostrzynianki” – **Jerzy Jabłoński**, powiedział mi, że w jego przypadku wydanie każdego kolejnego numeru graniczy z bohaterstwem. Chodzi oczywiście o zdobycie finansów. A podobne problemy nie są obce wielu prywatnym pismom.

Gdy już mowa o pieniądzach, należy wspomnieć o sponsorach Sejmiku. Byli nimi: bocheńska palarnia kawy MAG, Telefony Brzeskie S.A., MPEC w Brzesku sp. z o.o. oraz Fundacja im. Batorego.

Kolejny sejmik odbędzie się w przyszłym roku, najprawdopodobniej w bieszczadzkiej Dukli, której burmistrz **Zygmunt Nowak**, również zawitał do Brzeska.

Paweł Bielak

WYSTARCZY TYLKO ... SIĘGNAĆ DO TELEFON !

TEL./FAX

(0-12) 22-42-27

22-20-83

23-13-02


Leviatan[®]

PAPIER,
MATERIAŁY

I URZĄDZENIA BIUROWE
ul. Librowszczyzna 3
31-030 Kraków

BEZPOŚREDNIE ZAOPATRZENIE BIUR I URZĘDÓW

Przy stałej współpracy oferujemy dogodne warunki zakupów:

- REALIZACJA ZAMÓWIEŃ TELEFONICZNYCH
- BEZPŁATNY TRANSPORT
- ODROZONE TERMINY PŁATNOŚCI
- UPUSTY CENOWE



Echo Drwini

Drwinia, Bieńkowice, Dziewin, Gawłówek, Mikłuszowice, Grobla,
Ispina, Trawniki, Świniary, Niedary, Zielona, Wola Drwińska, Wyżyce



Ostatnie chwile przed przecięciem wstęgi.

*Z okazji
zbliżających się Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku
wszystkim mieszkańcom
gminy Drwinia
najlepsze życzenia
składa
Wójt Gminy Drwinia
mgr Tadeusz Lis*

Szkoła dla młodych

Minęły już na szczęście czasy „wielkich” spektakularnych przedsięwzięć. Tysiąc szkół na tysiąclecie był jedną z ostatnich tego typu akcji. Po roku 1990 Skarb Państwa niechętnie inwestował w budowę nowych szkół. Po przejściu oświaty przez samorządy sytuacja niewiele się zmieniła. Gdzieniegdzie prowadzone są drobne remonty, rzadko prowadzone są nowe inwestycje, tłumaczy się to wszystko nadciągającym niżem demograficznym. Tak jest m.in. w Bochni, gdzie spina się klamrami „czwórki”, a sala gimnastyczna w „Kindze” będzie gotowa chyba dopiero w XXI wieku. Na szczęście nie wszędzie jest tak samo.

Są gminy gdzie docenia się potrzebę zapewnienia uczącej się młodzieży należytych warunków do zdobywania wiedzy.

Dobrym przykładem takich działań jest Drwinia. To tutaj, w Mikłuszowicach, zbudowano obiekt mający pomieścić szkołę podstawową, średnią oraz salę gimnastyczną. W szkole podstawowej już trwa nauka. Wcześniej jednak 9 listopada odbyło się uroczyste otwarcie szkoły.

Przecięcie wstęgi i poświęcenie szkoły poprzedziła msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bp Jana Styrny. Ksiądz biskup dokonał także poświęcenia nowej szkoły, zwracając uwagę na dużą odpowiedzialność jaka ciąży na nas wszystkich, w przygotowaniu i wychowaniu młodych ludzi.

Historię budowy i jej najtrudniejsze etapy przedstawiła dyrektorka szkoły **Ryszarda Śliwa**. Przypomniała, że już w 1984 roku rozpoczęto wstępne prace. Budowa tak naprawdę ruszyła w 1992 roku. Pierwszym wykonawcą była firma Tachbud sp. z o.o. z Krakowa – zrobiono ściany parteru do pierwszego stropu. Od 1994 roku wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo „Thermobud”. Zakończono I etap budowy, oddano budynek szkoły podstawowej o powierzchni użytkowej 1707,7 m², kubaturze 9355 m³. 11 pomieszczeń jakie zostały przekazane, są w pełni wyposażone.

Uroczystość otwarcia zgromadziła bardzo wielu gości. Byli obecni m.in. vicewo-

jewoda krakowski **Jerzy Miller**, kurator oświaty **Jerzy Lackowski**, posłowie, zaopieczeni szefowie gmin, przedstawiciele Rady Gminy, przedstawiciele delegatur oświaty oraz miejscowa hierarchia kościelna. Przybyło kilkaset mieszkańców gminy. Już sama uroczystość, a późniejsze rozmowy potwierdziły niezbyt często spotykaną gdzie indziej doskonałą współpracę gminy, miejscowych księży oraz wszystkich mieszkańców. To tylko dzięki takiemu współdziałaniu możliwe było tak szybkie oddanie do użytku szkoły podstawowej.

Ale szkoła to nie tylko budynek i wyposażenie. To także nauczyciele, a przede wszystkim dzieci. Część z nich pod kierunkiem szkolnej polonistki przygotowała interesujący program artystyczny. Przedstawiono fragmenty z historii, ciekawe wątki z literatury przeplatane współczesnymi wstawkami. Całość utrzymana w podniosłym romantyczno-patriotycznym nastroju. Sądząc po zaangażowaniu młodzieży, to jeśli ich dalsza edukacja przebiegać będzie tak dalej, to można być spokojnym o ich przyszłość. Oby tak było.

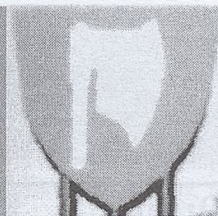
Piotr Skoczek

Podziękowanie

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mikłuszowicach składa podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości otwarcia nowej placówki, za dary finansowe i rzeczowe oraz za każdą pracę włożoną w przygotowanie uroczystości i budynku do codziennej pracy.

P.S. Młodzież rozpoczęła naukę w szkole podstawowej, ale prace trwają nadal. W drugim etapie planuje się ukończenie pełnowymiarowej sali gimnastycznej oraz oczyszczalni ścieków w terminie do końca czerwca 1997 roku. Nieznany jest dokładny termin zakończenia trzeciego etapu – ukończenia szkoły ponadpodstawowej oraz przedszkola.

K U R I E R Ż E G O C I N Y



Żegocina, Beldno, Bytomsko, Łąka Górna, Rozdziele

Strategia Rozwoju



fot. T. Olszewski

5 listopada odbyło się I Walne Zebranie Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości. Zebranie otworzył wójt Jerzy Błoniarz. Dokonano wyboru władz w głosowaniu tajnym, w wyniku którego prezesem stowarzyszenia został Jan Marcinek, a w skład Zarządu weszli Leopold Grabow-

ski – wiceprezes, Czesław Fąfara – skarbnik, Tadeusz Olszewski – sekretarz oraz Jerzy Matłęga – członek.

Komisja Rewizyjna będzie pracowała w składzie: Jerzy Błoniarz, Arkadiusz Gas oraz ks. prałat Antoni Poręba.

Wybory to pierwszy krok w realizacji „Strategii Rozwoju Gminy Żegocina”.

LEPIEJ ĆWICZYĆ NIŻ GASIĆ

25 października Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni zorganizowała ćwiczenia jednostek OSP i JRG Bochnia na obiekcie zabytkowego kościoła drewnianego w Rozdzielu.

W akcji udział wzięli strażacy – ochotnicy z: Żegociny, Rozdziela, Łąki Górnej, Trzciany, Lipnicy Murowanej, Łapanowa i Tarnawy.

Ćwiczenia obserwowali i oceniali przedstawiciele Komendanta Wojewódzkiego w Tarnowie, wójt gminy w Żegocinie, prezes Zarządu Gminnego ZOSP w Żegocinie oraz proboszcz parafii Żegocina.

Przeprowadzone ćwiczenia wykazały duże zaangażowanie i dobre przygotowanie jednostek OSP do działań ratowniczo-gaśniczych.

Komendant gminny OSP w Żegocinie

O bezrobociu z wicepremierem

Na zaproszenie wicepremiera Rządu RP Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Romana Jagielińskiego, w dniach 13 i 14 listopada 1996 roku, wójt gminy Jerzy Błoniarz uczestniczył w spotkaniu wójtów i burmistrzów 48 gmin pilotażowych w kraju, które uczestniczą w programie „Zmniejszania bezrobocia na wsi”. W ramach tego programu gmina Żegocina organizuje roboty publiczne na realizowanych inwestycjach.

Klub Przedsiębiorczości

W poniedziałek 25 listopada w sali obrad Urzędu Gminy w Żegocinie odbyło się spotkanie Klubu Przedsiębiorców, zorganizowane przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji. W programie spotkania było m.in. przedstawienie szczegółowych informacji na temat: poręczeń kredytowych dla małych i średnich przedsiębiorstw z Funduszu Poręczeń Kredytowych, kredytów z linii kredytowej Pierwszego Polsko - Amerykańskiego Banku S.A. w Krakowie. Omówiono kredyty dla małych i średnich firm z Funduszu MIKRO. Odbyła się także prezentacja klubów przedsiębiorczości jako jednej z form aktywizacji lokalnego środowiska na przykładzie Polsko - Amerykańskiego Klubu Przedsiębiorczości przy MISTiA w Krakowie i jego filii w terenie.

Radości w sercach,
zdrowia i pogody ducha,
wszelkiej pełni z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 1997,
życzy wszystkim Czytelnikom
„Ziemi Bocheńskiej”
Wójt Gminy Żegocina
Jerzy Błoniarz

Nad Stradomką

Łapanów, Chrostowa, Kamyk, Sobolów, Kobylec, Wola Wieruszycka, Wieruszyce, Cichawka, Brzezowa, Ubrzeż, Lubomierz, Wolica, Kępanów, Grabie, Boczków, Zbydniów, Tarnawa

Święta te same, a jednak inne

Grudzień powszechnie uznawany jest za czas szczególny, świąteczny. Powoli nastrajamy się do przeżycia świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Ze wszech stron płyną ciepłe słowa o potrzebie braterskiej miłości, życzliwości i dobroci. Ludzie wzajemnie obdarowują się prezentami, ogarnia nas atmosfera radości.

Niemniej jednak nawet mało uważny obserwator dostrzeże, że ostatnimi czasy zmienił się nieco sposób obchodzenia u nas świąt. Już naprawdę niewiele św. Mikołaj kojarzy się ze świętym biskupem, częściej z puciołowatym dziadkiem z Łaponi, otoczonym zgrają krasnali i reniferów. Dorosli coraz częściej traktują Wigilię nie jako rytualną wieczerzę, ale jako okazję do wykwintniejszego ozdobienia stołu. Kolędowanie nie jest już potrzebą głoszenia dobrej nowiny, lecz niezłym sposobem na wcale sowy zarobek.

W tym miejscu nawet dla własnego dobra lepiej skończyć tę wylizankę, aby nie zostać zaliczonym w poczet gderaczy urągających na upadek obyczajów. Dzisiaj już nawet nie wypada mieć złudzeń co do tego, że choćby napisać tysiąc podobnych napomnień, nie zatrzyma się lawiny zmian zachodzących w naszej obyczajowości. Obchodzenie Świąt Bożego Narodzenia nie zawsze było tak czyste i puste jak można to obserwować dzisiaj. Nie zawsze spoglądano na nie przez pryzmat możliwości finansowych rodziny. Nie zawsze były tylko pretekstem do dobrej zabawy i towarzyskich spotkań. Dlatego właśnie warto przywołać wspomnienie dawnego obchodzenia świąt Bożego Narodzenia, odkrywając już coraz częściej tylko w pamięci starszego pokolenia.

Nieodzownym atrybutem świątecznego wystroju wnętrza jest oczywiście choinka. Niedługo już na długo przed Wigilią przygotowywano własnoręcznie ozdoby choinkowe i figurki do szopek. Pleciono łańcuchy ze słomy przetykanej kolorową bibułą. Wyklejano z kolorowego papieru koszyczki, w których umieszczano również z papieru wycinane języki. Rolę dzisiejszych bombek pełniły orzechy owinięte w złotko lub malowane na złotko lub srebrno. Z gałązek drzewka zwisały błyszczące jabłka i pierniki najróżniejszych kształtów. Chyba jedynym elementem, który był kupowany, były głowy aniołków, którym dodawano fantazyjne szatki ze skrawków

materiałów. W takich warunkach jedynie wyobraźnia ograniczała koloryt i wielkość ozdób choinkowych.

Warto wspomnieć, że w niektórych rejonach beskidu sądeckiego nie strojono choinek, lecz zawieszano u powały tzw. podłazniczki. Był to ścięty czubek jałowca, wiszący cieńszym końcem do dołu i okraszony ozdobami.

Dzień Wigilii i uroczysta wieczerza rozpoczynały obchodzenie najważniejszego święta w świecie chrześcijańskim.

Wiązkę siana umieszczano pod stołem, zastawionym uroczystie, lecz bez przepychu, na sianku kładziono opłatek lub figurkę dzieciątka Jezus. Przy stole pozostawiano wolne miejsce dla niespodziewanego gościa, a z każdej jedzonej potrawy należało nieco pozostawić, aby w przyszłym roku nie narazić się na klęskę głodu. Wszelkie pozostałości z wieczerzy dzielono między domowe zwierzęta, każdemu podawano też kawałek opłatka, gdyż to właśnie zwierzęta asystowały przy narodzeniu Chrystusa. Nie należy zapominać o magicznym znaczeniu Wigilii. Istniało przekonanie, iż przebieg tego dnia był przepowiednią przyszłego roku.

Resztę wieczoru – do pasterki – wypełniał śpiew kolęd i prawdziwe wypatrywanie barwnego korowodu z szopką, gwiazdą i turoniem. Kolędników oczekiwano i przyłączano się do nich tak, że stopniowo tworzył się okazały korowód. Wreszcie tłumnie przybywano do kościoła, lecz pasterkę traktowano jako hymn dobrej nowiny, a nie jako okazję do podzielenia się wrażeniami ze smakowitej kolacji.

Pierwszy dzień świąt także wyglądał nieco inaczej niż dzisiaj. Wielkim nietaktem było wybierać się do kogoś w odwiedziny. Dzień ten uznawano za tak wielkie święto, że nawet drobne prace domowe nie były wykonywane. Były to chwile wielkiego spokoju i wyciszenia. Pomimo radosnego nastroju znać było powagę i zadumę. Czy dzisiaj jest to możliwe do pomyślenia?

*Wszystkim
mieszkańcom
oraz przyjaciółom
i sympatykom gminy
Łapanów najserdeczniej-
sze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodze-
nia oraz wszelkiej
pomyślności
w Nowym 1997 Roku
składa
Rada, Zarząd
i pracownicy
Urzędu Gminy*

Aby jednak nie było zbyt monotennie, mniej więcej około północy, szczególnie w domach gdzie były panny na wydaniu, rozpoczynał się rumor. Odbывало się gruntowne czyszczenie i sprzątanie obejścia, aby w drugi dzień świąt bez wstydu przyjmować kawalerów skłonnych do ożenku. Właśnie ten dzień był okazją do odwiedzin i składania życzeń. Odwiedzaną rodzinę obсыpywano owsem (na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana), wypowiadano przy tym długie zwroty życzeń pomyślności i dobrobytu.

Tak też ludzie radośnie czcili czas narodzin Chrystusa, nie zapominając o powadze i świętości tych kilku dni. Być może właśnie przez taką prostotę były one bardziej szczerze i otwarte.

Tak naprawdę większość tych obrządków nie jest zapominana. Jakież resztki tych zwyczajów jeszcze pozostały.

Pozostaje tylko zadumać się nad tym, jak bardzo dzisiaj pograżyliśmy się w morzu pozorów i sztuczności.

I wcale nie jest najgorsze to, iż tak wiele gestów i zwyczajów przyjęliśmy z obcych środowisk, ale że o swoich rodzimych tracimy wiedzę, przestajemy sobie zdawać sprawę co znaczą, jaki mają rodowód i jaką mają wymowę.

Jan Karcik

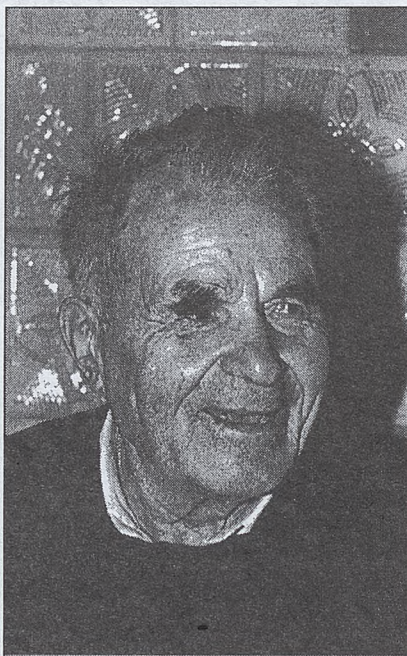
Oj, bywały kiedyś kolędy...

Franciszek Kozub – mieszkaniec Łapczycy – ma 83 lata. Mimo sędziwego wieku jest jeszcze człowiekiem niezwykle żywotnym, ma wyjątkowe poczucie humoru, co w połączeniu z jego gawędziarską naturą sprawia, że można go słuchać godzinami. Zaszedłem niedawno do jego domu, a jako że święta już na karku, poprosiłem, by opowiedział mi o tym, jak świętowało się Boże Narodzenie w czasach jego dzieciństwa i młodości.

Na dzień dobry zasypany zostałem wspomnieniami dotyczącymi Wigilii. Aż dziw bierze, jak wiele podań i posiadających określoną symbolikę obrzędów, związanych jest z tym jedynym w swoim rodzaju dniem. Napominał mnie pan Franciszek, że Wigilię Bożego Narodzenia gniewać ani kłócić nie wolno się z nikim. Nawet na psa, czy bydło w oborze krzyczeć się nie powinno. Trzeba, aby każdy dla każdego był przyjazny, bo owocuje to na cały następny rok.

Przypomniał mi o zaniechanych już dzisiaj, prawie wszędzie, obyczajach związanych z wystrojem izby na wigilijną wieczerzę. Snopy nie młóconego zboża ustawione w kątach, zwiastować miały urodzaj, rozsypywana po podłodze słoma uprzyjemniała stąpanie po niej duchom zmarłym, w których obecność podczas Wigilii wierzono, zaś sianko kładzione pod obrus przypominało, że Pan Jezus narodził się w stajence. Całość dopełniała – rzecz jasna – choinka.

Sama wieczerza, jak się okazało, była dość skromna. Nie było mowy o żadnych dwunastu daniach. Przed wojną była bieda – mówił pan Franciszek – i jadano w Wigilię nie więcej jak dwa, trzy postne dania: żur z ziemniakami, niemaszczoną kaszę jaglaną, czasami solonego śledzia. Po opłatkowych życzeniach i kolacji śpiewało się kolędy, a gospodarz szedł do obejścia, aby pomać się specjalnym, żółtym opłatkiem ze swym inwentarzem. Wstępował też do sadu, aby uderzając w pnie drzew obu-



chem siekiery, sprawić, by w przyszłym roku obficie rodziły. Wigilię kończyła rodzinna wyprawa na pasterkę. Pierwszy dzień świąt cały upływał pod znakiem kolędy. W moim domu odbywały się ostatnie przygotowania przed wyruszeniem kolędowego orszaku. Dwunastoo-sobowa grupa, składająca się z Żyda, turoń, diabła, anioła, śmierci, Heroda, Trzech Króli, pasterzy oraz grających na skrzypcach i harmonii, wyruszała na wielogodzinne kolędowanie.

Najpierw odwiedzaliśmy te domy, które wcześniej składały zamówienia, a były to najczęściej te, w których były

panny na wydaniu. Śpiewaliśmy w takim domu kolędy, grała muzyka, młodzi tańczyli i śmiechu było co niemiarra. Bardzo często do domu, któryśmy odwiedzali, przychodzili bliźni i dalsi sąsiedzi oraz rodzina, a zabawa trwała wtedy przeważnie cały wieczór. Można też było dobrze zarobić. Pamiętam, że jednego roku, kilka lat przed wojną, udało nam się w jednym domu zarobić 80 złotych, a tyle kosztowała wtedy krowa. Z kolędą chodziło się czasami aż do Trzech Króli.

Zapytałem na koniec pana Franciszka, dlaczego jego zdaniem ten piękny obyczaj już niemal całkowicie zagał?

Wydaje mi się, że to wszystko dlatego, że ludzie mają teraz w domach luksusy, o których dawniej nie było mowy. Nikt nie wpuści kolędników, żeby mu skakali po dywanach i pastowanych podłogach. Mają też teraz ludzie inne rozrywki, jak telewizor, czy video i nikomu już się chyba nie chce ani kolędować, ani kolędników przyjmować. Ale jak by kto z młodych chciał iść tego roku z kolędą, to ja jeszcze wszystkie przyspiewki pamiętam i chętnie nauczę.

Propozycja wydaje się ciekawa. Ale czy znajdą się jacyś chętni? Czy ujrzymy podczas zbliżających się świąt kolędników z prawdziwego zdarzenia?

Kto wie.... Obawiam się jednak, że najprawdopodobniej pozostanie nam śpiewanie kolęd w rodzinnym gronie, przy własnej choince.

Tekst i zdjęcie: Paweł Bielak



Komputery na dłuuuuuuugie wieczory...



Firma "KUCHARSCY" S.C.

32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, fax (0197) 220-39

(Sklep komputerowy I piętro - nad nowymi Delikatesami)

Jak co roku, gdy na niebie gwiazda pierwsza zamigoce, złożymy sobie życzenia i zasiądziemy do wigilijnej kolacji, by po raz kolejny cieszyć się z narodzin Bożej Dzieciny.

Hej kołęda, kołęda!

Uroczysty charakter świąt Bożego Narodzenia podkreślają pieśni śpiewane w tym okresie – **kołędy**. Dzięki nim czujemy się lepsi, radośniejsi, spokojniejsi. Jest ich wiele, są bardzo stare i współczesne, poważne i skoczne. Słuchamy ich w radio i telewizji, z taśm i płyt. Najwięcej radości daje jednak wspólne kołędowanie.

Chyba żaden z narodów, tak jak polski, nie może się pochwalić takim ich bogactwem. Adam Mickiewicz w swych paryskich wykładach Literatury Słowiańskiej podkreślił: „Nie wiem czy jaki inny kraj może się pochwalić zbiorem podobnym do tego, który posiada Polska. Trudno by znaleźć w jakiegokolwiek innej poezji wrażenia tak czyste, o takiej słodczy i takiej delikatności”. I chociaż posiadamy największy zbiór pieśni bożonarodzeniowych, to prawdziwą popularność zdobyła nastrojowa kołęda rodem z Austrii „Cicha noc”. Ułożył ją w 1818 r. wikariusz austriacki Josef Mohr, muzykę skomponował ówczesny organista w małej, alpejskiej wiosce w Oberndorf, Franz Xaver Gruber. Twórcy kołędy nie przypuszczali, że ta naprędce ułożona ballada, stanie

się tą najpiękniejszą i najbardziej wzruszającą pieśnią śpiewaną w cichą, świętą noc. Zna ją cały świat. Na Madagaskarze i za kołem polarnym, na Nowej Gwinei i w Waszyngtonie, w Moskwie i w każdej syberyjskiej wiosce. Jej słowa przełożono na ponad 100 języków m.in. na chiński i japoński. Na język polski przetłumaczył ją wybitny poeta romantyzmu – Władysław Syrokoma.

Wśród polskich kołęd najbardziej uroczystym, pełnym powagi tekstem i muzyką wyróżnia się pieśń „Bóg się rodzi”. Powstała ona w XVIII wieku. Słowa do niej napisał Franciszek Karpiński, poeta doby stanisławowskiej, a muzykę zaczerpnięto z poloneza koronacyjnego królów polskich, znanego już za króla Stefana Batorego. Podczas pasterki – tradycyjnej mszy odprawianej w wigilię Bożego Narodzenia o północy – tę właśnie kołędą rozpoczyna się w kościołach śpiewy. Warto w tym miejscu przypomnieć strofę dopisaną do kołędy Karpińskiego w okresie stanu wojennego przez Andrzeja Borzęckiego, powszechnie wówczas śpiewaną w polskich świątyniach:

Regina Wolska

„Boże Narodzenie”

*Znów przyjdą z darami
bogaci monarchowie.
Biedni pastuszkowie
święci w swej prostocie.
Ludzie nieuczeni
ukłkną w pokorze
a dumni
uderzą kamienną ironią.
Diamentową gwiazdę
widać będzie z dala
jak znak zapytania
na końcu zdania.
Dołącz do pastuszków
monarchów, żebraków
przyszłych Magdalen
i świętych Łazarzów
byś ujrzał Marię i Józefa
i Dzieciątko w żłobie.*

*Autorka jest absolwentką
PLSP w Nowym Wiśniczu*

*Pociesz, Jezu kraj płaczący
zasiej w sercach prawdy ziarno
swoją siłę daj walczącym
pobłogosław „Solidarność”.
Więziom wszystkim daj wytrwałość
pieczę mniej nad rodzinami
a Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.*

Teksty kołęd układali najwięksi poeci, od Jana Kochanowskiego, przez Juliusza Słowackiego, po Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Również pochodząca z Laskowej piosenka i wychowawczyni dziewcząt Julia Goczałkowska w 1845 r. ułożyła słowa pieśni śpiewanej do dziś: „Jakaż to gwiazda świeci na wschodzie” (muzykę skomponował Zygmunt Odelgiewicz).

Podczas tegorocznych świąt pozostajmy wierni pięknej tradycji i z wszystkimi domownikami zaśpiewajmy pełnym głosem „Przybieżeli do Betlejem pasterze”, a potem „Lulajże Jezuniu” i „Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Niech w grudniu i styczniu towarzyszy nam muzyka, która łączy ludzi, bo przecież we wspólnym słuchaniu i śpiewaniu kołęd dopełnia się niezwykle wigilijny nastrój.

Anna Stolarczyk

Informacje wykorzystane w tekście pochodzą z książek i zbiorów kołęd zaprezentowanych na wystawie „Hej kołęda, kołęda!” wypożyczalni dla dorosłych w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni.



rys. Bogdan Budyś

Spotkanie jakiego dotąd nie było!

„Bocheńskie Powroty...”

27 października o godz. 16.00 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Jerzego Żurawlewa odbyło się zapowiadane w poprzednich numerach naszego miesięcznika spotkanie „Bocheńskie Powroty”, w którym udział wzięli: Jerzy Katlewicz, Marek Pacuła, Jerzy Schejbal i Wiesław Komasa – artyści, których sylwetki prezentowaliśmy cyklicznie na łamach „Ziemi...”

Kilka minut przed godz. 16.00 sala koncertowa wypełniła się publicznością. Wśród specjalnie zaproszonych gości byli przyjaciele z dzieciństwa, nauczyciele i szkolni koledzy artystów. Nic w tym dziwnego – cała „czwórka” wywodzi się z Bochni i okolic. *Tu jest moje źródło. Przyjechałem do niego z żoną i córką* – tak rozpoczął swoją opowieść Wiesław Komasa. Wypełniły ją wspomnienia oraz przygotowana specjalnie na bocheński wieczór poezja.

Wielkie zainteresowanie i wzruszenie wywołał przyjazd prof. Jerzego Katlewicza. Ten znany i ceniony artysta, przez ostatnie lata usunął się z życia muzycznego ze względów zdrowotnych i osobistych. W czasie spotkania podzielił się radosną wiadomością, że powrócił do dyrygenckiego pulpitu.

Marek Pacuła – jak przystało na satyryka przez całe spotkanie był czujny, co rusz żartobliwie komentując zaistniałe sytuacje. *Nie da ci Stenia, nie da ci Gienia, co dać ci może „Bocheńska Ziemia”*. – błyskawiczny pomysł na reklamę naszego miesięcznika. O sobie mówił niechętnie, choć przyznał się do tego, że „Nad Niemnem” nie przeczytał, mimo, iż była to obowiązkowa lektura w szkole średniej i na studiach. *Umówiłem się z profesorem, żeby wstawił mi „trzy” awansem, a ja to uzupełnię. Do dziś, gdy mnie spotyka pyta, czy już dotrzymałem słowa.*

Jerzy Schejbal wspominał swoją maturę z matematyki. *Egzamin ustny – bo o nim mowa – zdawałem w towarzystwie wizytatora... Rozumiesz – zapytał dyskretnie Szyft. Nie rozumiem – odpowiedzia-*



Ostatnie chwile przed rozpoczęciem. Wiesław Komasa w rozmowie z reżyserem imprezy red. Jerzym Turkiem.

lem. To pisz... (podał mi prawie całe zadanie). Komisja w tym czasie otoczyła wizytatora ciastkami i wdzięczną rozmową. Zdałem!

Uzupełnieniem i uwiarygodnieniem szkolnych sukcesów i porażek były odpisy akt egzaminów dojrzałości, które redakcja uzyskała dzięki uprzejmości dyrektora LO i Archiwum Państwowego. Podczas spotkania wykorzystano też krótkie sekwencje wspomnień (nagrane na video), które dotyczyły każdego z arty-



„Bocheńscy emigranci”. Od lewej: Wiesław Komasa, Jerzy Schejbal, Marek Pacuła i Jerzy Katlewicz.

stów. Jakim Go zapamiętali – odpowiadali koledzy, koleżanki i nauczyciele. *Jurek najlepiej podpowiadał z całej klasy... Podczas matematyki swoją odpowiedzią tak znudził profesora, że ten usnął na biurku...* – tak wspominał **dr Ludwikowski** (szkolny kolega prof. Katlewicza). Nie widzieli się ponad czterdzieści lat, nic więc dziwnego, że spotkanie wywołało wielkie wzruszenie obu kolegów.

Przez pewien czas siedziałam z Markiem w jednej ławce. Było to bardzo niebezpieczne. Jego żartobliwe komentarze podczas lekcji zwracały na nas uwagę nauczycieli. Mimo tego był nieśmiały. Choć byłam dziewczynką z grzywką i ładnymi warkoczami, nigdy mnie nie podrywał. Mam o to do niego żal – wspominała **Aleksandra Broszkiewicz**. Podczas spotkania Marek naprawił błąd, czule witając koleżankę. Obecna na sali żona nie protestowała.

Razem z Jurkiem byliśmy etatowymi zabawiaczami córki naszej wychowawczyni... Był prawdziwym dżentelmenem. Mimo, że funkcjonowały wówczas krawaty na gumkach – on nosił tylko wiązany,

Przed każdą lekcją WF dokładnie go rozwiązywał, a po niej sprawnie wiązał – wspomina **Jan Dobrzański** (szkolny kolega Jerzego Schejbala). Na spotkanie aktor przyszedł w golfie, udowodnił jednak – sprawnie przewijając krawat naszego redakcyjnego kolegi Stanisława Bukowca – że wspomniana umiejętność pozostała mu do dziś.

Gdy Komasa powiedział mi, że wybiera się do szkoły aktorskiej, powiedziałam: *Wiesiek, przecież ty się nie nadajesz – nigdy wierszy nie mówiłeś, piosenek nie śpiewałeś. A tak w ogóle to jesteś nieśmiały. Wtedy on zaśpiewał mi „Eurydyki tańczące”* – zrobił to pięknie niż Anna German. *Możesz zdawać, powiedziałam – z prawdziwie aktorskim talentem wspominała Bronisława Janczura* (nauczycielka Wiesława Komasy).

Tylko w Bochni można było też zobaczyć Jerzego Schejbala dyrygującego V Symfonią Beethovena. Jego umiejętności oceniał prof. Jerzy Katlewicz. Egzamin wypadł bardzo pozytywnie, podobnie jak następny, w którym Wiesław Komasa po latach zdawał ponownie do szkoły teatralnej. Wśród szanownej komisji znalazła się oczywiście profesor Bronisława Janczura, która na koniec odtańczyła ze swoim uczniem poloneza (choć według prowadzącego egzamin Jerzego Schejbala miał to być kujawiaczko-wisniczaczek...)

Znakomitą oprawę muzyczną spotkania zapewnili uczniowie szkoły muzycznej, wykonując utwory przygotowane specjalnie na tą okazję. W tym miejscu wypada podziękować również dyrekcji i gronu pedagogicznemu szkoły, za życzliwość i pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia.

Niestety na spotkaniu zabrakło Ewy Michnik, która w ostatniej chwili odwo-



Spotkanie po czterdziestu latach! Koledzy ze szkolnej ławki: Jerzy Katlewicz i Jerzy Ludwikowski.

łała swój przyjazd. W przysłanym liście przeprosiła za nieobecność, zapraszając jednocześnie mieszkańców Bochni do wrocławskiej Opery i Operetki. Nie omieszkamy kiedyś z zaproszenia skorzystać...

Ponad dwugodzinna impreza spotkała się z żywą i przychylną reakcją opuszczających salę koncertową widzów. Również zaproszeni artyści nie kryli wzruszenia i radości. Relację z „Bocheńskich Powrotów” można było już zobaczyć w wieczornym, wydaniu „Kroniki Krakowskiej”, a kilkanaście dni później usłyszeć audycję w Radio Kraków.

Na zakończenie jeszcze kilka słów podziękowań. Artystom – za przyjęcie zaproszenia i udział, sponsorom – za pomoc w realizacji przedsięwzięcia, a publiczności za miłą i serdeczną atmosferę. Dziękujemy też za ciepłe słowa skierowane pod naszym adresem. Wszystkim, którzy pytają: kiedy następne imprezy? Odpowiadamy krótko: niebawem...

Jerzy Turek

Zdjęcia: Ryszard Goliński

Sponsorzy spotkania:

- PPUH „Mag”
- PH „Bogmar”
- PZU S.A.
- Inspektorat w Bochni
- „SANIT”
- AGD – Wiktoria i Ryszard Nowakowie
- Restauracja „Gospoda u Starosty”
- Jerzy Nakielny

O kawie i nie tylko

Poncz czekoladowo-rumowy

1 filiżanka śmietany do ubicia, 1 łyżka stołowa cukru granulowanego, 1 łyżeczka czystego ekstraktu waniliowego, 0,5 l pokrojonych drobno lodów czekoladowych, 1/4 filiżanki (lub na życzenie więcej) ciemnego rumu, 4 filiżanki świeżo parzonej kawy (normalnej lub bezkofeinowej). Śmietanę ubić na sztywno z cukrem i wanilią. Zmiksować z lodami. Połączyć z kawą i rumem. Przełożyć do 12-filiżankowej miski na poncz. Wymieszać dokładnie. Podawać natychmiast.



z serca Afryki...

BOCHNIA TEL/FAX. 0-197 259-51

Kompostownia się oddała!

Od kilku już lat trwa proces uzyskania wszystkich decyzji formalno-prawnych, koniecznych do rozpoczęcia budowy kompostowni w Bochni. W proces ten zaangażowanych jest wiele urzędów i instytucji.

Ostatnio sprawy dotyczące kompostowni trafiły na wokandę Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Zarząd Osiedla Smyków zaskarżył bowiem decyzję Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 1 grudnia 1995 roku, uchylającą swoją wcześniejszą decyzję oraz decyzję Wojewody Tarnowskiego odmawiającą wyrażenia zgody na rozwiązanie projektowe Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Bochni. Po koniec października odbyła się rozprawa, na której NSA uwzględnił skargę Zarządu Osiedla Smyków i uchylił decyzję ministra.

O szczegółach poinformujemy wkrótce, gdy będą znane motywy orzeczenia sądu.

(red)

P.S. Z ostatniej chwili. 29 listopada NSA w Warszawie rozpatrzył kolejną skargę dotyczącą kompostowni. Rozprawę odroczone ze względów formalnych.

Dni Okulickiego

10 listopada w przeddzień 78 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości na Pl. Gen. Okulickiego odbyło się wmurowanie aktu fundacyjnego zwane- go również kamieniem węgielnym pod mający stanąć w tym miejscu pomnik gen. Leopolda Okulickiego.

Odczytania aktu oraz jego wmurowania dokonał Prezes Światowego Związku Żołnierzy AK o/Bochnia – **mgr Zbigniew Siudak**, wraz z zaproszonymi gośćmi. Umieszczenie aktu w fundamencie pomnika poprzedziła uroczysta msza św. w intencji generała i ojczyzny, którą w bocheńskiej farze odprawił Kanclerz Kurii Tarnowskiej **ks. dr Karol Dziubaczka**. Całość uroczystości uświetniła

Orkiestra i Kompania Reprezentacyjna Krakowskiego Okręgu Wojskowego.

W tydzień po akcie wmurowania kamienia węgielnego ukazała się książka poświęcona gen. Leopoldowi Okulickiemu. Wydanie (w liczbie 1 tys. egzemplarzy) liczy 200 stron. Składa się ono ze szkiców kilkunastu różnych autorów, m.in. Jana Nowaka Jeziorańskiego, Andrzeja Krzysztofa Kunerta. Koszty wydania pokrył Urząd Wojewódzki w Tarnowie oraz bocheński Urząd Miasta (2,5 tys. zł). Jednocześnie otwarta została specjalna wystawa poświęcona postaci ostatniego dowódcy A.K.

Odsłonięcie pomnika „Niedźwiadka” jest planowane na 22 grudnia w dzień 50. rocznicy śmierci generała. Elementy monumentu zostały odlane w dwóch odlewaniach: Leszka Węgrzyna z Węgrzc, oraz Piotra Piszczkiewicza z Podłęża. Pomnik składa się ze 160 elementów, najwyższy punkt znajduje się na wysokości 4,28 m. Sama postać generała ma 2,52 m wysokości, zaś całość – 8 metrów szerokości.

Organizatorzy i inicjatorzy budowy pomnika ubolewają jednak nad faktem, iż mimo licznych apeli nie udało się zebrać – jak dotąd – funduszy, które pokryłyby koszty przedsięwzięcia.

(gos, kak)

zdjęcie: Adam Famielec

Sprawy ostateczne

W listopadzie w szczególny sposób myślimy o tych, co od nas odeszli. Wspominamy zmarłych, zastanawiając się nad sensem naszego życia. W listopadowy wieczór, w bocheńskim Muzeum Iwona Zawidzka przybliżyła nam sprawy ostateczne pojawiające się w kulturze ludowej. Prelekcja została oparta o badania przeprowadzone na ziemi bocheńskiej.

Jak można się było dowiedzieć, mieszkańcy okolicznych wiosek wierzą, że gdy w dzień po Nowym Roku umrze kobieta, jest to zwiastun złego roku dla kobiet. Gdy odejdzie mężczyzna; będzie to rok dużej ich umieralności. Ludzie wierzą również w dziwną moc wyczuwania śmierci przez zwierzęta. To jednak jeszcze nie wszystko. Mieszkańcy Rozdziela opowiadają o człowieku, który na drodze spotkał śmierć. Podobnie w Woli Wieruszkiej zdarzały się ponoć przypadki, kiedy widziano tajemnicze osoby w białym stroju. W Gdowie natomiast ludzie szczególnie uważają na to, aby ostatnia wola zmarłego, jak też ostatnie słowo było spełnione, gdyż w przeciwnym razie może dojść do nieszczęścia.

Środę, sobotę oraz święta maryjne uważa się za dobre dni na śmierć. Gdy ktoś umiera właśnie wtedy, jest po śmierci otoczony specjalną opieką. Baczenie przestrzega się, by zwłoki nie leżały przez niedzielę, bo osoba zmarła mogłaby pociągnąć za sobą kogoś innego. Po śmierci bliskiego należy zatrzymać zegar, który tykaniem mógłby zagłuszyć ciszę, zasłonić okna oraz lustra, a także wstrzymać się od pracy. Za konieczność uważa się też poruszenie zwierząt w stajni i oborze, by i one nie odeszły. Baczenie przestrzega się również zamknięcia oczu zmarłego, gdyż ten może kogoś nimi wypatrzyć. W Królówce istniał zwyczaj przechowywania przez gospodarza czterech desek, z których w przyszłości miała być wykonana jego trumna. W niektórych wioskach oprócz książeczki, różańca do trumny wkładano chleb, który miał być pokarmem dla zmarłego. Przy wynoszeniu trumny z domu trzy razy stukano w próg, aby zmarli nie powrócili do domu.

Transport trumny bywał bardzo zróżnicowany; w Królówce niesiono ją uznając, że przewozić nie wypada, w Rozdzielu zmarłego przewożono na furmance, starano się jednak, by konie były spokojne, w Mikuszowicach czy Bogucicach zwłoki przewożono łódką przez Rabę. Po pogrzebie w domu zmarłego urządzano ucztę, miała ona na celu pożegnanie się ze zmarłym oraz pocieszenie rodziny. W Rzezuwie przyjęcie takie nazywane było konsolacją, w Królówce – pogrzebinami. Uważano, że nie można płakać po śmierci bliskich, gdyż łyż ciążą zmarłym.

Małgorzata Więcek



MAGAZYN

ZIEMIA
BOCHEŃSKA

Reklama-Humor-Rozrywka

Grudzień 1996

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Rok Założenia 1938

Bochnia, ul. Poniatowskiego 42, tel. (0-197) 221-96

Chemiczne czyszczenie:

odzież * sztuczne futra * swetry wełniane, syntetyczne, z angory
* suknie ślubne, komunijne, fantasyjne * odzież ocieplana puchem
* narzuty wełniane, futrzane * koce sztuczne, wełniane * kotary, zasłony

Farbowanie tkanin i odzieży z:

bawełny, dżinsu, sztruksu, kreszu, jedwabiu

ZAPRASZAMY

codziennie - 8.00 - 16.00

I - III sobota miesiąca - 8.00 - 12.00

salon obuwia

EXEL



męskie



dziecięce



damskie

Bochnia, ul. Solna Góra 26

czynne: 9-18, sobota 9-14

NARTY ZJAZDOWE



NOWE I UŻYWANE, WYBÓR Z KILKUSET PAR
(od nart dla początkujących po najnowsze
modele sportowe) poleca:

SKI - SERVICE s.c.

R. STOKŁOSA - W. WITKOWSKI

32-700 Bochnia ul. Proszowska 76

☎ (0-197) 250 - 22

ponadto oferujemy:

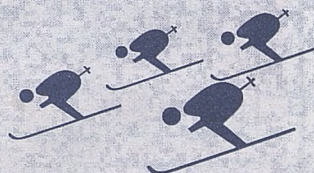
- SNOWBOARDY

- KIJKI NARCIARSKIE

a także usługi w zakresie

- MONTAŻU I REGULACJI WIAZAŃ

- REGENERACJI I KONSERWACJI NART



Na zakupiony używany
sprzęt narciarski
udzielamy GWARANCJI!

FIRMA MEBLOWA AWROCKI

specjalizacja: MEBLE KUCHENNE wg życzeń klienta

*kuchnie fornirowane, postforming, lity dąb, MDF,
softforming, pełna oferta sprzętu AGD do zabudowy*

**IDŹ ŚLADAMI
ZADOWOLONYCH!**

Siedziba firmy:
32-700 Bochnia Brzeźnica 166, tel. 0197 272-22
lub 090 38-37-17
Sklepy firmowe:
32-700 Bochnia ul. Rynek 9 (I piętro) tel. 0197 232-32
32-800 Brzesko ul. J. Piłsudskiego 11A
32-800 Brzesko ul. B. Joselewicza 1
Stoisko wystawowe:
Kraków ul. Limanowskiego 24 tel. 012 23-57-93



Przedsiębiorstwo
Handlowe

BOGMAR sp. z o.o.

32-700 Bochnia ul. Brzeska 93
tel./fax (0-197) 251-18

Oferuje:

- NOWOŚĆ - SUCHE TYNKI!!
- SANITARIA: wanny, zlewozmywaki, umywalki, baterie, muszle
- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- FARBY, LAKIERY, KLEJE, PIANKI, ROZPUSZCZALNIKI, SILIKONY

Prowadzi sprzedaż lakierów:

- POLIFARB DĘBICA dla odbiorców hurtowych i sklepów w cenach fabrycznych
- POLIFARB WROCŁAW I POLIFARB WŁOCŁAWEK oraz CHEMIFARB RZESZÓW, "DRAGON" i inne



Sprzedaż prowadzimy w hurtowni:
przy ul. Brzeskiej 93 tel./fax 251-18
art. chemiczne
art. sanitarne
SUCHE TYNKI
oraz w sklepach:

Bochnia ul. Kolejowa 5a, tel. (0-197) 259-89
ul. Kościuszki,
DH SUTORIS ul. Kraszewskiego 1,
tel. (0-197) 234-42 wew. 29
Brzesko ul. Legionów Piłsudskiego 1
tel. (0-197) 62-190

UWAGA! Hurtownia przeniesiona 100 m.
w kierunku Brzeska (po tej samej stronie)

przy zakupie większej ilości towarów
transport bezpłatny
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

**CHCESZ
JEŹDZIĆ
DŁUŻEJ?**

TANKUJ W REALBUDZIE

FIRMA MAT-BUD

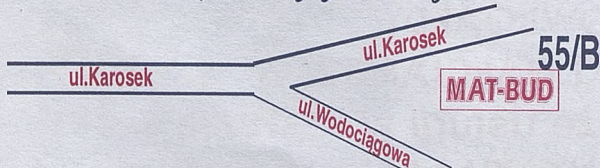
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągowa)

poleca:

- | | |
|---------------------|----------------------|
| -cement (250,350) | -mączkę tarasową |
| -cement biały | -tarabonę |
| -taras biało-czarny | -wapno, lepek, papę |
| -rury PCV | -rury drenacyjne PCV |

ponadto styropian firmy "Austrotherm"
gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany,
bezkonkurencyjny przy ocieplaniu
budynków z zewnątrz



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ

sklepy meblowe "CEDRUS" S.C.

zapraszają do swych punktów w Bochni:
ul.Kiernika 6
ul.Bukowskiego 6

meble:
kuchenne
pokojowe
tapicerowane
biurowe
na zamówienie



sprzedaż ratalna
na terenie miasta transport gratis

codziennie 9-17
soboty 8-13



SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Bochni

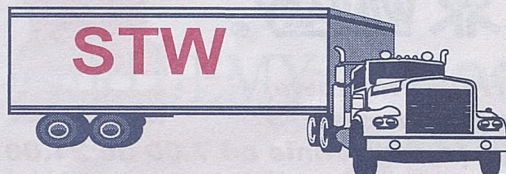
ul. Partyzantów 2, tel. 227-33, 246-56

PROWADZI SPRZEDAŻ:

- * węgla, koksu i miala z kopalni Porąbka - Klimontów w Sosnowcu po konkurencyjnych cenach (możliwość sprzedaży ratalnej)
- * paliw, olejów i smarów

ŚWIADCZY USŁUGI:

- * przewozowe - samochodami 6 - 20 t.
- * dowóz piasku i żwiru
- * remontowe - samochodów ciężarowych Jelcz, Star i innych



Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Brzesko, DH "Merkury"

Bochnia;

Dom Handlowy

SUTORIS

Oferuje:

- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniere
- kinkiety
- artykuły elektryczne

(parter)



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00

FHU EKO-SYSTEM S.C.
BOCHNIA, UL.KAROSEK 27
TEL.(0-197) 235-55

- parkiet, mozaika, kleje, lakiery
- okna i drzwi balkonowe
- skrzydła drzwiowe profilowane firmy STOLBUD SOKÓŁKA S.A.

jednego z najbardziej renomowanych polskich producentów stolarki budowlanej z drewna klejonego. Okna mają bardzo dobre własności termoizolacyjne (K-2), posiadają atesty polskie oraz niemieckie i są wyposażone w rozwieralno - uchylne okucia firmy **Winkhaus**

FIRMA HANDLOWA

HAS

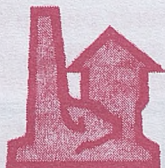
Stanisławice 311

tel. (0-12) 842-113

przedstawiciel Zakładów Mięsnych „Dębica”

Oferuje:

- wędliny mięso (luzem i paczkowane)
- konserwy mięsne
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane)
- koncentraty spożywcze Winiary, Wodzisław
- szeroki asortyment słodczy Wedel, Wawel, Goplana
- szeroki asortyment kawy
- napoje Milko



**Sprzedaż hurtowa,
ceny producentów
czynne codziennie od 7.00 do 21.00**

Jerzy Błakala
AUTORYZOWANY DEALER

CHAMPION

filtry oleju, powietrza i paliwa,
świece zapłonowe i żarowe, wycieraczki



paski klinowe i rozrządu, przewody paliwa

Mobil

stacja wymiany olejów, bezpłatne usługi

AUTO JERZY

Bochnia, ul. Wiśnicka 20,
tel./fax (0-197) 238-55, 227-97

SERVICE MOBIL

Bochnia, ul. Wiśnicka 10 A, tel. (0197) 238-55

HURTOWNIA SPORTOWA

SPORT LUX S.C.



32 - 765 Rzeszawa 586 tel. komórkowy (0-90) 33-01-23

Rzeszawa 586

Kraków

Bochnia

Brzesko

Tarnów



E-4

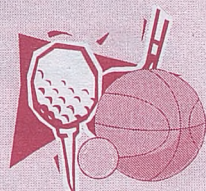


E-4



POLECA:

- SPRZĘT NARCIARSKI
- SPRZĘT TURYSTYCZNO-SPORTOWY
(plecaki, piłki, dresy, kombinezony, odzież sportowa, namioty,
buty, materace, pontony itp.)
- SPRZĘT SIŁOWY (wyposażenie siłowni)
- KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE
KLUBÓW SPORTOWYCH



*Spokojnych, Zdrowych Świąt
i Szczęśliwego, Nowego Roku...*

PPHU "COLD" S.c.



**SPRZEDAŻ RATALNA!
NIE MUSISZ KUPIĆ,
PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!**

czynne codziennie: 8.00 - 17.00
w soboty: 8.00 - 14.00
tel./fax (0-197) 239-73

zaprasza do
**PAWILONU
HANDLOWEGO**

Bochnia ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)

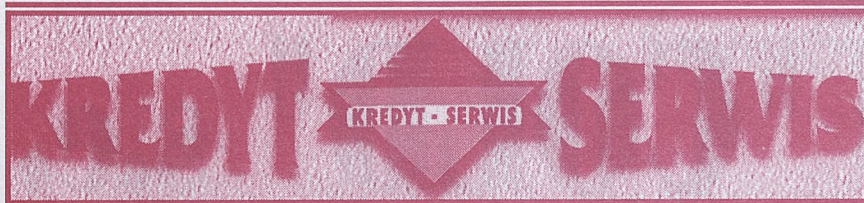
OFERUJEMY: **wagi**
 pralki
 lodówki
 zamrażarki
ogrzewacze wnętr
kuchnie gazowe
i elektryczne

*na terenie miasta
transport gratis*

ZIEMIA BOCHEŃSKA - MAGAZYN

Redaguje zespół miesięcznika "Ziemia Bocheńska"; Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza s.c., Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14. Redaktor naczelny: Piotr Skoczek; Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bukowiec. Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w biurze redakcji: Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel/fax (0-197) 221-60. Dyżur w redakcji codziennie od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.



**PRZEDSTAWICIELSTWO W BOCHNI,
UL.KAZIMIERZA WIELKIEGO 14, Ip., tel./fax (0-197) 222-87**

- *udzielanie pożyczek gotówkowych,*
- *sprzedaż ratalna samochodów, ciągników, maszyn rolniczych (bez żyrantów)*
- *obsługa sprzedaży ratalnej (sklepy, komisy samochodowe)*

**SPRZEDAŻ
I SERWIS KAS FISKALNYCH
OPTIMUS-IC**

Najkrótsza procedura leasingu samochodów!

**Wpłata początkowa:
5% wartości samochodu.**

**Okres leasingu:
od 18 do 60 miesięcy.**

**Maksymalna wartość przedmiotu:
150 000 zł netto.**

Wymagane dokumenty:

1. Dokumenty rejestrowe firmy.
2. Zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z podatkami.

Nowy sklep! Nowy sklep! Nowy sklep!

**TELEWIZORY, MAGNETOWIDY
WIEŻE STEREO, RADIOMAGNETOFONY
ZESTAWY SATELITARNE, TELEFONY
ODKURZACZE, ROBOTY
CZAJNIKI BEZPRZEWODOWE
ŻELAZKA I INNE**

**PRZEDSTAWICIEL
CANAL+**

**Tego jeszcze nie było!
CHEMIA
KOSMETYKI
PONAD 2000 ARTYKUŁÓW
W NISKICH CENACH
HURTOWYCH!
Zapraszamy...**

Junior ul.Kazimierza Wlk.14
B o c h n i a

**ZAPRASZAMY:
CODZIENNIE OD 8.00-17.00
SOBOTA OD 8.00-14.00**

HUMOR

- Czym mogę pana poczęstować? - pyta pani domu.
- Kieliszkiem koniaku czy szklanką herbaty?
- Jeśli pani taka łaskawa, to poproszę szklankę koniaku...

- Jasiu, jaka jest ta wasza pani od polskiego?
- Bardzo ekologiczna!
- Co to znaczy?
- Nie truje...

- Babciu, podobno byłaś na wyścigach konnych?
- Tak, i postawiłam na konia nr 5
- Jak pobięł?
- Całe szczęście, że był ostatni, bo co ja bym robiła z koniem!

- Co to jest: wisi na ścianie i się trzęsie?
- D..., a nie alpinista!

S
R HSpółdzielnia Rolniczo - Handlowa
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2HURTOWNIA
Szeroki wybór

Fax. 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
 Tel. 221-00 - napojów chłodzących
 Tel. 221-27 - pepsi i coca cola
 Tel. 221-34 - chleb i bułki z Piekarni z Krzyżanowic
 Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzeszawa 63

zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni,
 a także do całej sieci detalicznej

Kwiaciarnia
"MAGNOLIA"

ul. Kazimierza Wlk. 22
 (na wprost sklepu sportowego)

POLECAMY:

KWIATY CIĘTE, DONICZKOWE,
 SZTUCZNE, WSZYSTKIE DODATKI
 DO KWIATÓW, DONICZKI, ODŻYWKI
 DO KWIATÓW, OZDOBNÉ KOSZE
 WIKLINOWE, SZKŁO ARTYSTYCZNE,
 PORCELANĘ OZDOBNĄ

WYKONUJEMY:

- WIAZANKI OKOLICZNOŚCIOWE
- WIAZANKI ŚLUBNE WEDŁUG
NAJNOWSZYCH TRENDÓW
- WIAZANKI POGRZEBOWE
- WIEŃCE
- KOMPOZYCJE NA GROBY
- KOMPOZYCJE Z KWIATÓW, OWOCÓW
W KOSZACH I W SZKLE
- STROIKI OKAZJONALNE I ŚWIĄTECZNE
- ORYGINALNIE PAKUJEMY PREZENTY

Konkurencyjne ceny! Zapraszamy!

Bochnia
 ul. Partyzantów 23
 tel./fax. (0-197) 226-20



Bochnia
 ul. Trudna 41
 tel./fax. (0-197) 258-25

Materiały budowlane:

- pustaki pianowe (skawińskie)
- cegły, pustaki max
- stal zbrojeniowa
- kształtowniki
- suche tynki
- cement
- stolarka budowlana

Materiały sanitarne:

- miedziane
- z tworzyw sztucznych
- tradycyjne
- przyłącza gazu i wody
- automatyka grzewcza
- kotły, grzejniki
- wyposażenie łazienek

Proponujemy upusty 2-5%

Oferujemy wykonanie: instalacji c.o., wod.-kan., gazu i ogrzewania podłogowego



NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE



SPRZEDAŻ: Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. (0-197) 221-00 wew. 19



INSTALACJE SANITARNE



OKNA DACHOWE



DACHÓWKI BITUMICZNE
PŁYTY FALISTE



MATY TERMO-
-IZOLACYJNE



RYNNY PCV



PANEL ELEWACYJNY
(SIDING)

NIDA GIPS

PŁYTY GIPSOWO-
-KARTONOWE
SUFIITY PODWIESZANE,
THERMATEx



SYSTEM
OKIEN PCV



TRANSPORT! RATY!

ZAPRASZAMY

Dom Handlowy "Modys"

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 24

*oferuje w cenach fabrycznych wyroby najlepszych polskich
zakładów dziewiarskich i odzieżowych.*

- największy w Bochni wybór garniturów męskich, około 500 wzorów
- marynarki, kamizelki, bluzy męskie i młodzieżowe, płaszcze męskie, największy wybór koszul męskich i galanterii męskiej
- krótkie serie najmodniejszych kostiumów i garsonek damskich
- płaszcze, żakiety, kurtki, bluzki, spódnice swetry, bieliznę, torebki i galanterię
- obuwie damskie, męskie i młodzieżowe
- meble
- sprzęt rtv, agd
- tania książka

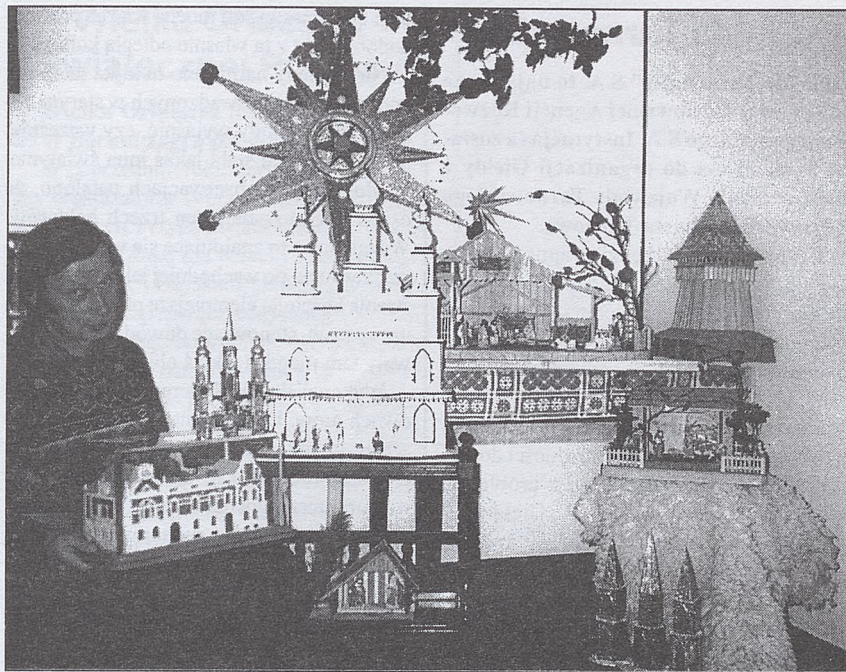
czynne od 9 do 17

Samoobsługowe centrum spożywcze
poleca szeroki asortyment spożywczy

czynne od 6 do 21,

niedziela od 10 do 18





Szopki z Chodenic

– Szopki zacząłem robić już w szkole podstawowej – wyznaje Leszek Jaglarz, członek, który z tym bożonarodzeniowym atrybutem ma do czynienia przez cały rok.

Jako nastolatek makietę stajenki zbijał gwoździami, a figurki powstawały z patyków owijanych w kolorowy papier. Potem, na okres nauki w technikum, niecodzienne zainteresowania trzeba było odstawić na bok. Wróciły pod koniec lat 70-tych.

Tym razem rozpoczął pracę nad najbardziej skomplikowaną i najtrudniejszą do wykonania – szopką krakowską. Po blisko czterech miesiącach wytrwałej pracy była gotowa, miała dwie wysokie wieże, orła w koronie, stajenkę z dzieciątkiem, a dookoła niej jeździła krakowska dorożka.

– Moim marzeniem było wzięcie udziału w prestiżowym konkursie szopek, który odbywa się corocznie w pierwszy czwartek grudnia na krakowskim rynku – wspomina. Spieszyłem się więc, by zdążyć pod pomnik „Adasia” do godz. 12.00. Doszło nawet do tego, że przez ostatnie dwie doby nie zmrzyłem oka, cały czas sklejając poszczególne elementy. Ostatnie godziny pracy przy szopce spędziłem w pozycji ... leżącej – ból kręgosłupa był zbyt dokuczliwy – opowiada.

Debiut w XXXV konkursie, który miał miejsce 8 XII 1977 roku, okazał się du-

żym sukcesem. Szopka wykonana przez Leszka Jaglarza (wśród 150 osób był on jedynym uczestnikiem spoza Krakowa!) zajęła 3. miejsce w swojej kategorii. Bochnianin otrzymał wówczas piękny dyplom i 1500 zł – sumę odpowiadającą ówczesnej miesięcznej pensji, ale jak podkreśla, najważniejszy był fakt spełnienia się jego marzenia.

Od tego czasu w domu Leszka Jaglarza w Chodenicach powstało wiele różnych szopek: ze styropianu, z drewna, z pilśni, tradycyjnych i ruchomych, małych i dużych... Jedna zdobyła I. miejsce w Konkursie Szopek w Tarnowie i trafiła do tamtejszego Muzeum Etnograficznego, inna znajduje się w bocheńskim Muzeum im. Stanisława Fischera, kolejne dwie, zrobione na specjalne zamówienie, pojechały do Austrii.

– Natchnienie przychodzi nagle. Szopka „rodzi się” w mojej głowie i powstaje bez zbędnych rysunków i planów. Kolorystyką betlejemskich i krakowskich stajenek zajmuje się moja żona – wyjaśnia pan Leszek, który „zaraził” już niecodzienną pasją swoich dwóch synów.

Jednak nie tylko szopki tworzy mój rozmówca. Niedługo, gdy pracował jeszcze w krakowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, wspólnie z kolegą zrobił reprodukcję XVII-wiecznej szabli, którą biegli z Desy uznali za... autentyk! W zimie 1994 roku wykonał makietę bocheńskiej dzwonnicy, a rok temu powstała drewniana miniatura budynku Rady Powiatowej.

– Marzę, by kiedyś zrobić drewniany model kościoła św. Mikołaja. To bardzo trudne zadanie, ale wierzę, że to marzenie, podobnie jak inne, o własnej wystawie, kiedyś się spełni...

Tekst i zdjęcia:
Stanisław Bukowiec



KOMPUTERY !

SUPER OFERTA DLA UCZNIÓW

Kompletne zestawy z pentium poniżej 2000 zł brutto!

RATY BEZ ŻYRANTÓW - NA MIEJSCU EKSPRES



Firma "KUCHARSCY" S.C.

32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, fax (0197) 220-39

(Sklep komputerowy i pętro - nad nowymi Delikatesami)

Choroba zwana sztuką

Wiele osób zgromadziło otwarcie wystawy trzech artystów – profesorów wiśnickiego Liceum Sztuk Plastycznych: Andrzeja Szewczyka, Sławomira Nitendela i Roberta Dudka.

Wernisaż, który odbył się w piątek 15.11. w Muzeum im. Stanisława Fischera, ukazał niewątpliwie nowe oblicze sztuki. Prace artystów są bardzo różne, mają jednak ze sobą wiele wspólnego. Każdy z nich podąża własną drogą realizując inną, niepowtarzalną wizję.

Andrzej Szewczyk ukończył studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Obecnie mieszka w Bochni, pracuje jako nauczyciel rysunku i malarstwa w PLSP w Nowym Wiśniczu. Bierze czynny udział w wystawach i konkursach w kraju i za granicą. *Podstawową funkcją dzieła sztuki jest jego trwanie w czasie, oddziaływanie na odbiorcę (...) Każdy twórca ma nadzieję, że jego dzieło przetrwa. Ja też tą nadzieją żyję* – twierdzi. Jego obrazy pełne są ciepła i spokoju. Mają swój klimat i nastrój. Nie stara się zaskakiwać kontrastowymi kolorami, ani też wyszukaną formą. Jest zwyczajnie naturalny.

Sławomir Nitendel – mieszkaniec Krakowa. Ukończył PLSP w Lublinie, a także Studium Pedagogiczne w AGH w Krakowie. Brał udział w licznych wystawach zbiorowych i indywidualnych. Jest laureatem konkursu studenckiego na obraz „Pejzaż” Kraków 90. Ma 35 lat. O swojej twórczości mówi: *Tworząc kroczę w nieznanym, gdzie próbuję odkryć różne stany świadomości, bądź nową wiedzę, albo też formuję nowe wizje.*

Nitendel zaprezentował 14 prac powstałych w latach 1986-96. W swoich pracach często zwraca się w stronę człowieka, gdyż jak mówi *bez niego nie można mówić o życiu największej wartości świata.*

Robert Dudek, były uczeń Andrzeja Szewczyka, jest absolwentem ASP w Krakowie. Uprawia malarstwo, grafikę i rzeźbę. Przedstawił 19 prac pochodzących z lat 1977-96. Odbiegają one od zwyczajowych form. Są ekscentryczne, inne. Ukazują zmaganie z rzeczywistością, przedstawienie jej z innego punktu widzenia. (...) *Dzieło, obiekt ustawiony między twórcą a oglądającym, specyficzny list otwarty bez określenia adresata, list na który nie trzeba odpisywać (...)* – to słowa, które przedstawiają charakter twórczości Dudka.

Choroba zwana sztuką. U trzech artystów tak różna, a przecież mająca ze sobą wiele wspólnego. Choroba, na którą lekarstwem jest twórczość. Jaka? Zobaczcie Państwo sami...

Małgorzata Więcek

Giełda Tarnowska

„Giełda Tarnowska” S.A. to najnowsza inicjatywa Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. Instytucja ta została wyznaczona do organizacji Giełdy z upoważnienia Wojewody Tarnowskiego i Prezydenta Miasta Tarnowa.

Czym właściwie będzie zajmowała się „Giełda...”? Główne jej zadania to ożywienie gospodarcze regionu poprzez zwiększenie możliwości zbytu towarów produkowanych na tym terenie poprzez promocję na rynkach krajowych i zagranicznych, prowadzenie badań i analiz rynku rolno – spożywczego, prowadzenie działalności doradczej i edukacyjnej związanej z problematyką rolno – spożywczą. W „Giełdzie...” funkcjonować będzie Centrum Informacji o rynku surowców do produkcji rolnej, rynku zbytu produktów rolnych. Prowadzone będą także badania koniunktur rynkowych. Kto może być uczestnikiem „Giełdy...”? Nie jest to oferta tylko dla rolników, wśród uczestników znajdują się bowiem producenci kwiatów, owoców, artykułów przemysłowych, hurtownicy towarów spożywczych, sprzedający i nabywający pojazdy, maszyny i urządzenia z terenu całej Polski. Prezes Zarządu Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. **Stanisław Lis** stwierdził, że *udział w Rolno-Towarowym Rynku Hurtowym „Giełda Tarnowska” SA jest doskonałą inwestycją w lepszą przyszłość i stwarza możliwości dynamicznego rozwoju regionu.*

Giełda zlokalizowana jest w zachodniej części Tarnowa, ok. 3 km od centrum miasta, w dzielnicy Tarnów Chyszów. Szczegółowe informacje na temat giełdy można uzyskać w siedzibie organizatora, 33-100 Tarnów, Rynek 16, tel. (0-14) 21-00-92, 21-72-31, fax. (0-14) 21-39-55, 21-34-50. Tam też można nabyć akcje Tarnowskiej Giełdy.

J.T.

Wykopaliska archeologiczne

Niemal cały wrzesień na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Tarnowie prowadzone były nieopodal górnego kościoła w Łapczycy wykopaliska archeologiczne.

Kilkusobowa ekipa Pracowni Archeologicznej w Tarnowie pod kierownictwem **Andrzeja Cetera** i **Jerzego Okońskiego** badała pozostałości osady pochodzącej sprzed około 3500 lat p.n.e. Wiąże się ją z kulturą lenzdejską, jedną z kultur naddunajskich końcowego okresu epoki kamienia, a osadnictwo jej członków na tym terenie łączy się z występowaniem tu słonych źródeł wody, z których odzyskiwano być może bardzo cenną wówczas sól. Tak więc początki eksplo-

tacji bocheńskiej soli można wiązać prawdopodobnie już z tą właśnie odległą kulturą.

Na jej ślady natrafiono tu kilka lat temu, podczas badań prowadzonych w starym kościele, które miały wyjaśnić, czy wcześniej na jego miejscu stała jakaś inna świątynia. Po dokładnych obserwacjach ustalono, że osada obejmowała teren trzech hektarów. Wskazują na to znajdujące się w tym obszarze, zarówno po wschodniej jak i zachodniej stronie kościoła, ciemniejsze place na polach uprawnych, stanowiące dowód, że występowały tam niegdyś jakieś obiekty.

Wykopaliska objęły teren zaledwie około dwóch arów. Udokumentowano na tym obszarze kilkanaście obiektów stałych, w tym jeden prawdopodobnie mieszkalny (pozostałe o charakterze gospodarczym). Większość odkrytych obiektów ruchomych stanowią fragmenty naczyń grubościennych wypalanych w ogniskach oraz narzędzia krzemienne (nożyki, sierpy do żęcia zbóż i inne).

Największą niespodzianką dla archeologów, którzy podkreślali, że są to pierwsze na taką skalę wykopaliska neolityczne w województwie tarnowskim, jest wystąpienie wyjątkowo pięknej ceramiki cienkościennej o cechach niezwykle wysokiego zaawansowania technologicznego, charakterystycznego dla czasów o wiele późniejszych. Naczynia te oraz inne wydobyte obiekty można będzie wkrótce po ich założeniu i udokumentowaniu obejrzeć w bocheńskim muzeum.

Paweł Bielak

Za ziemniaki – na wycieczkę

Młodzież klas czwartej i piątej Szkoły Podstawowej w Uściu Solnym jako jedna z pierwszych w województwie przystąpiła do akcji pt. „Dzielimy się tym, co mamy” organizowanej po raz pierwszy w tym roku w Krakowie przez Fundację Equi Libre.

W wyniku przeprowadzonej akcji zebrano 2 tony ziemniaków, które za pośrednictwem Fundacji przekazano najbardziej potrzebującym. Trud i wysiłek dzieci został nagrodzony wycieczką połączoną ze zwiedzaniem zabytków Krakowa; jej sponsorem była wspomniana wyżej Fundacja.

W.S.

W grudniowym „Muratorze”.

*, *Wkładka AUDIO I VIDEO* – czyli wszystko o sprzęcie RTV w domu;
*, *Ocieplanie budynków* – przegląd różnych systemów ocieplania metodą lekką.

*, *Ulgi mieszkaniowe w 1996r.* – zasady dokonywania odliczeń związanych z budową, remontem, zakupem gruntu lub splatą kredytu.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Bochni zagra już po raz piąty.

W poprzednim roku inicjatorzy i bocheńscy organizatorzy zebrali około 50 mln. starych złotych. Przygotowano koncerty, wystawiono też sztukę dla dzieci i młodzieży pt. „Kopciuszek”. Uzyskane pieniądze przeznaczono na zakup sprzętu medycznego do Szpitala Rejonowego oraz pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci ze szkoły nr 2.

W tym roku akcja odbędzie się 5 grudnia. Planowany jest także koncert, w którym wystąpią znane grupy młodzieżowe, a także miejscowe zespoły, które dzięki temu będą miały możliwość zaprezentowania się przed szerszą publicznością. Organizatorzy tegorocznej WOSP myślą o „spotkaniu z kabaretem”, w którym planują przedstawić laureatów I wojewódzkiego Przeglądu Kabaretów Amatorskich. *Z każdym rokiem staramy się, aby Orkiestra grała coraz głośniej, dlatego też gorąco apelujemy do wszystkich – tak młodzieży jak i osób starszych. Każde ręce są cenne i każda głowa potrzebna – powiedział nam jeden z bocheńskich organizatorów – Maciek Hofstede.*

Małgorzata Więcek



**KOMPUTERY, KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE, WDROŻENIA
SIECI KOMPUTEROWE, INTERNET**

Firma "KUCHARSCY" S.C.

**32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, fax (0197) 220-39
(Sklep komputerowy I piętro - nad nowymi Delikatesami)**

M. J. J. Gorczyca, Bochnia ul. Kręta 5, tel. 231-13

ZAKŁAD STOLARSKI

świadczy usługi: stolarka budowlana, wykańczanie wnętrz, układanie podłóg, schody, boazerie, suszenie desek, sprzedaż desek (wszystkie grubości).

WYSTARCZY TYLKO ... SIĘGNAĆ DO TELEFON !

TEL./ FAX

(0-12) 22-42-27

22-20-83

23-13-02


Leviatan®

**PAPIER,
MATERIAŁY**

**I URZĄDZENIA BIUROWE
ul. Librowszczyzna 3
31-030 Kraków**

BEZPOŚREDNIE ZAOPATRZENIE BIUR I URZĘDÓW

Przy stałej współpracy oferujemy dogodne warunki zakupów:

- REALIZACJA ZAMÓWIEŃ TELEFONICZNYCH
- BEZPŁATNY TRANSPORT
- ODROZONE TERMINY PŁATNOŚCI
- UPUSTY CENOWE



VIDEO-NOTOWANIA

LISTOPAD '96

„Video Broker”, Bochnia ul. Wolnica 10

1. „Szkarałta litera”, reż. Rolland Joffe, 2. „Na żywo”, reż. John Badham, 3. „Siedem”, reż. David Fincher, 4. „Tajna broń”, reż. Jonh Woo, 5. „Wyspa piratów”, reż. Renny Harlin.

„Video Kutyba”, Bochnia ul. Kowalska 6

1. „Siedem”, reż. David Fincher, 2. „Szkarałta litera”, reż. Rolland Joffe, 3. „Wyspa piratów”, reż. Renny Harlin, 4. „Tajna broń”, reż. Jonh Woo, 5. „Na żywo”, reż. John Badham.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia ul. Murowianka 1

1. „Wyspa piratów”, reż. Renny Harlin, 2. „Siedem”, reż. David Fincher, 3. „Tajna broń”, reż. Jonh Woo, 4. „Szkarałta litera”, reż. Rolland Joffe, 5. „Na żywo”, reż. John Badham.

POLECAMY:

„Szkarałta litera”, reż. Rolland Joffe, występują: Demi Moore, Gary Oldman, Robert Duvall, Robert Prosky. Ameryka wieku XVII. Hester Prynne – nowa członkini purytańskiej osady poznaje wielobnego Arthura Dimmesdale’a. Fascynacja przeradza się w skrywany przed wszystkimi namiętny romans. Hester zachodzi w ciążę i rodzi nieślubne dziecko. Odmawia przy tym podania nazwiska ojca. Zostaje za to napiętnowana jako „cudzołożnica”.

„Na żywo”, reż. John Badham, występują: Johnny Depp, Christopher Walken, Charles S. Dutton, Peter Strauss. Dla małej Lynn to miała być najpiękniejsza wycieczka w życiu – do samego Los Angeles. Tymczasem już na zatłoczonym dworcu zjawia się para tajnych policjantów i oddzieliła ją od tatusia. Pani Jones zamknęła Lynn w samochodzie, zaś pan Smith wręczył jej ojcu pistolet i kazał zastrzelić Eleanorę Grant – gubernator Kalifornii, inaczej Lynn zginie! Gene Watson jest tylko zwykłym księgowym. Ma teraz zaledwie półtorej godziny, by podjąć właściwą decyzję.

KONKURS: Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **Najnowszy film Andrzeja Wajdy to „Panna Nikt”.** Nagrody w postaci talonów uprawniających do bezpłatnego wypożyczenia kaset video w wypożyczalni „Broker” (do odebrania w redakcji) wylosowały:

1. Urszula Kukulska, Bochnia ul. Karolina 7/56

2. Anna Stanisławczyk, Bochnia ul. Stasiaka 7

Pytanie: Który film został nagrodzony Grand Prix tegorocznego Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni? Na odpowiedzi czekamy do 20 grudnia pod adresem „Ziemia Bockheńska”, Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 14.

oprac. (kaz)

Sylwestrowa prywatka

Dziś Sylwester – dzień szczególny o dwudziestą jest bal wspólny, więc rodzina w pełnej gali do Sylwestra aż się pali.

Dziecko wietrząc w tym przygodę zakręciło starym wodę, tato wściekle wykrzykuje: „Wody! Spirytus paruje!”

Suknie wciska po przeróbce, lecz skończyło się na próbie. Nie wiadomo co się stało chyba suknię rozerwało,

Tato nie jest lepszy przecie bo nowiutki but go gniece, krawat w szyję też uwiera i za krótka kamizela.

Krzyczy: „Toż to draństwo, zbrodnia” Władek będzie przecież w spodniach biegiem dziecko niesie portki w domu tworzą się już korki.

Zdrowaśki cichutko szepcze: „Wytrzymajże suknie jeszcze”. Tato pyta grzecznie: „Kto to?” choć go wściekle buty gnioł,

Trudno nie uwierzyć w cuda, gdy Sylwester nam się uda.

Tato degustator z trudem i skupieniem miesza wodę, mama w kuchni biega crossem zapachniało już bigosem.

Ludzie! Łączcie się narody Odejdź draniu od tej wody! Mama wciska pas na uda dzisiaj chce być bardzo chuda,

A więc wrzeszczy, lamentuje, bo co włoży to się pruje. Nie rób wstydu dla rodziny i szybciułko wstawiaj kliny,

Mysłał, że wszystkiemu sprostał, to nieprawda – w gaciach został, biega więc zażenowany przystawia ciało do ściany.

Każdy taki zabiegany, że nie zauważa ściany, nagle – „Idą” – gości słyhać, mama przestała oddychać

Dziecko też rozweselone bluzkę ma na lewą stronę. By pełniejsza była gala, bigos chyba się przypała

Michał

Kronika Towarzyska

Dla pięknej kobiety – „telefonicznej znajomości”, by Mikołaj przyniósł jej wiele prezentów, a wieczorne rozmowy trwały nadal. Nie bój się mojej sekretarki... automatycznej. Ted.

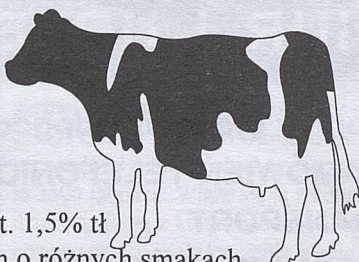
OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-197) 237-18

OFERUJE:

- * mleko spożywcze 2% i 3,2% tł
- * masło „extra”
- * sery dojrzewające
- * maślanek naturalną
- * śmietanę spożywczą 18% i 30% tł
- * kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł
- * serki „fromage” z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
- * twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

Zapraszamy również do naszych sklepów firmowych w Bochni, ul. Solna i Legionów Polskich. Życzymy udanych zakupów!



Wypadek pierwszy miał miejsce 2 kwietnia br. w Łapczycy. Miejsce – jak wiadomo – feralne, zaś czas też nienajlepszy: niby wiosna, ale pewnie pamiętamy, że nie rozpieszczała nas ona w minionym roku; wciąż jeszcze sypał śnieg, rozmazując się na jezdni w śliską bryłę.

Przez Łapczycę, jak zwykle, ciągnął sznur pojazdów. Wśród nich – jeden z wielu – „maluch”, tuż za nim – ciężarowy „Star” krakowskiego ZGK. Samochody zachowywały bezpieczną odległość (odstęp wynosił ok. 50 m), aż do momentu, gdy fiat nagle postanowił zjechać na chodnik, by tam się zatrzymać. Jest faktem, że nie zasygnalizował swego zamiaru kierunkowskazem. Jednakże, jak podkreślił na rozprawie powołany w tej sprawie biegły, nie było to niezbędne i konieczne. Oba samochody poruszały się bowiem tym samym pasem ruchu i kierowca „malucha” mógł się też po prostu zatrzymać (co nie wymagałoby użycia kierunkowskazu), a prowadzący „Stara” winien odpowiednio zareagować, czyli – w tej sytuacji – wyhamować. Tym bardziej, że jak sam przyznał, widział światła „stop” poprzedzającego go fiata.

Trudno dziś powiedzieć na pewno, czy zagapił się w tym momencie, czy też odległość między samochodami nie była w istocie taka bezpieczna. „Star” uderzył w stojącego już w zasadzie „malucha”, czego ten ostatni nie mógł oczywiście przyjąć bez szwanku – wylądował na dachu w pobliskim rowie. Znajdujący się w nim kierowca i pasażer odnieśli szereg obrażeń, prowadzący pojazd na tyle poważnych, że w ich wyniku zmarł następnego dnia.

Kierowca „Stara”, odpowiadający za

Problem bezpieczeństwa na drogach powracał już na łamach „Ziemi” wielokrotnie. Teraz, gdy przed nami kilka miesięcy zimy (rocznie przecież kierowców „zaskakującej”), jego znaczenie nabiera mocy szczególnej. Mało kto zdaje sobie chyba sprawę, jak wiele historii mających miejsce na ulicach Bochni, bądź drogach okolicznych znajduje swój finał w sądzie. Bywa, że w Wydziale Karnym odbywa się dziennie kilka rozpraw z art. 145 – o spowodowanie wypadku. Plagą są zwłaszcza kierowcy pijani i ci, którzy uciekają z miejsca zdarzenia. Posłuchajmy o dwóch wybranych sprawach, a zapadłe w nich wyroki niech posłużą jako memento dla wszystkich nieostrożnych i nonszalanckich.

z wokandy

Drogowe przepychanki

spowodowanie owej tragedii, niewiele mógł wnieść na swoją obronę poza faktem, że po wypadku zatrzymał się, by przyjąć poszkodowanym z pomocą.

Sąd uwzględnił jego dotychczasową niekaralność i pozytywną opinię jako kierowcy zawodowego orzekając 1,5 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem tej kary na 3 lata, grzywnę w wysokości 3 000 zł (z możliwością jej zamiany na 1 miesiąc pozbawienia wolności) oraz obciążył oskarżonego kosztami postępowania.

Krótki moment nieuwagi bądź zlekceważenie zasad bezpieczeństwa kosztowało więc życie jednego z kierowców, drugiemu zaś poważnie je skomplikowało.

Drugi wypadek wydarzył się w zupełnie innym czasie i miejscu. Był 2 sierpnia (a więc lato – warunki nieporównanie lepsze), południe, centrum miasta, konkretnie – przejście dla pieszych na wprost kawiarni „Tokaji”. Na te właśnie pasy we-

szła młoda dziewczyna. Dotarła jednak tylko mniej więcej do środka jezdni, gdy z ul. Solnej wyjechał nieoczekiwanie fiat 126p, a prowadzący go na widok pieszej nie uznał za wskazane zatrzymać się, czy choćby zwolnić – potracił ją i nie zważając na to, że dziewczyna upadła na jezdnię – odjechał. Zdarzenie obserwowali taksówkarze z pobliskiego postoju, udzielili oni pomocy poszkodowanej i wezwali Pogotowie, zdołali też zapisać numery rejestracyjne szarżującego „malucha”.

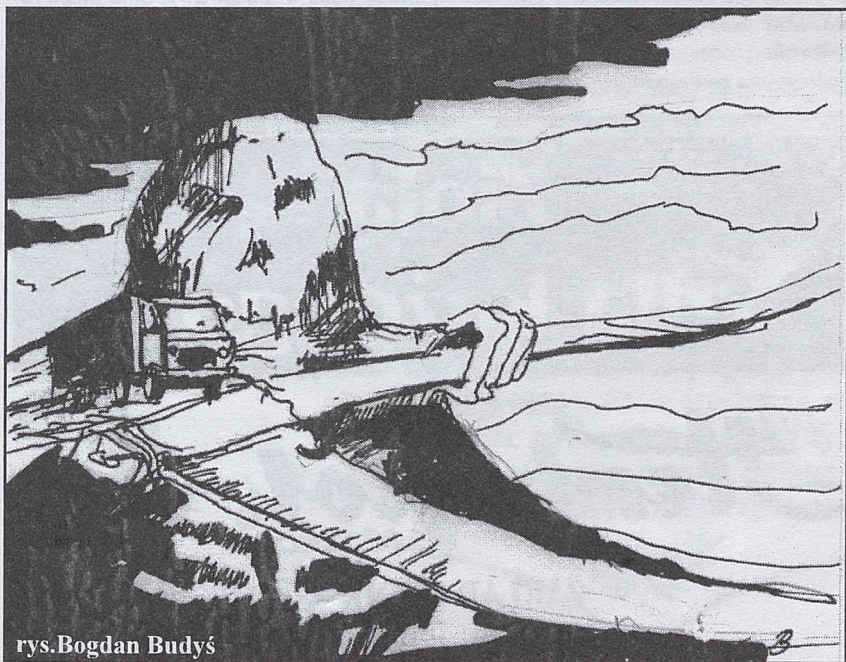
Okazało się, że prowadzący go 19-latek świadomie zbagatelizował popełnione wykroczenie, jak mówił – po prostu wydawało mu się, że nic poważnego się nie stało. Nie uznał nawet za wskazane opowiedzieć o tym właścicielowi samochodu – swemu koledze, który o wszystkim dowiedział się dopiero w toku sprawy. Doprawdy, tak lekceważąca bezmyślność przeraża.

Sąd orzekł w tej sprawie również 1,5 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata, 1 000 zł grzywny (stosownie do wysokości zarobków oskarżonego), zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 2 lata, oraz nakazał oskarżonemu wyrównanie kosztów postępowania i opłat na rzecz Skarbu Państwa.

Pozostaje mieć nadzieję, że pozwoli mu to dojrzeć do roli kierowcy. Wszystkim zaś równie lekko traktującym przepisy ruchu drogowego polecam raczej zabawę w samochodowe rajdy na domowym dywanie. Pozwólcie innym poruszać się bezpiecznie!

Agnieszka Liszka

P.S. W poprzednim numerze „Ziemi Bocheńskiej” przedstawiliśmy sprawę innego wypadku (z wokandy – „Królowie dziurawych szos”), w wyniku którego zginął rowerzysta. Wyrok bocheńskiego Sądu Rejonowego nie był prawomocny, oskarżony złożył od niego odwołanie. 20 listopada apelacja ta została skierowana do Sądu Wojewódzkiego.



rys. Bogdan Budyś

listy - polemiki - opinie

Red. Piotr Skoczek
"Ziemia Bocheńska"

Drogi Panie Piotrze

Jestem naprawdę bardzo, bardzo wdzięczny za Pana sympatię dla mnie. Pan i "Ziemia Bocheńska" to dla mnie jakby oaza przyjaźni, intelektu, kultury i przystań chroniąca pisarza przed burzą.

Pokochałem Was Wszystkich i życzę sobie bardzo, abym jeszcze wiele, wiele razy mógł podyskutować, pomyśleć, wymienić poglądy. Jesteście Wspaniali!

Wasz Adam Zieliński

O co chodzi?

W ostatnich dniach października, upłynął termin składania ofert na wykonanie dokumentacji technicznej, której zadaniem ma być adaptacja istniejącego budynku przy ul. Chodenickiej, na mieszkania dla Cyganów. Jest to doprawdy wzruszający altruizm bocheńskiego urzędu miasta, który martwi się o rzekomo najbiedniejszych mieszkańców Bochni. Nie przeczę, że Cyganie są specyficzną grupą naszego społeczeństwa, lecz jak widać są grupą, której nie wiedzieć czemu przysługują specjalne przywileje. Bo jeśli Cyganie są obywatelami posiadającymi takie same prawa jak wszyscy inni, to co jest powodem specjalnego zainteresowania ich miejscem zamieszkania, jakie przejawiają nasze władze miejskie? Jest to tym bardziej interesujące, że Urząd Miasta nie zdobywa samodzielnie pieniędzy (pochodzą one z podatków), aby mógł je wydawać według własnego uznania.

Ośmielę się też wątpić, aby znalazł się jakiś prywatny sponsor, chętny do zrealizowania tej inwestycji. Interesujące jest również z tego powodu, że mieszkańcy wielu ulic naszego miasta odprowadzają ścieki do kanalizacji burzowej, inne dopiero po kilkuletnich zmaganiach zostały zaopatrzone w wodociąg. Jak więc widać, władze miejskie ustalają jakieś kryteria, które odnoszą się do potrzeb mieszkańców i kolejności ich zaspokajania. Konia z rzędem temu, kto mi wyjaśni jakie.

Jestem prawie pewien, że zostaną oskarżony o nienawiść i rasizm, ale szczerze pisząc mam to gdzieś, ponieważ mało mnie obchodzi urąganie dobroczyńców, którzy chyba nie chcą zauważyć faktu, że jedni aby rozpocząć budowę domu, muszą najpierw zapłacić haracz w postaci opłaty za przekwalifikowanie gruntu rolnego na grunt budowlany. Inni natomiast otrzymują za darmo mieszkania, które niechybnie po kilku latach będą się nadawały do ponownego remontu. I są to obywateli o rzekomo równych prawach.

Osobnej analizy wymagałyby pewnie kwestia, komu przyznano wykonawstwo dokumentacji technicznej, jak też – komu zostanie zlecone wykonanie prac remontowych. Ten aspekt może nie wydać się dosyć istotnym i godnym dalszego rozwinięcia, pod warunkiem, że uznamy przetarg za instytucję uczciwą. W gruncie rzeczy nie ma powodu, aby sąd taki podważać. W rzeczywistości jednak, każdy kto choć raz miał do czynienia z przetargiem, ma zgola odmienne wrażenia.

Ta uwaga na marginesie nie powinna odwracać naszego zainteresowania od zagadnienia nadrzędnego.

Otóż nie wiem, z jakich powodów premiuje się nieróbstwo i brak odpowiedzialności. Często przywołuje się argumenty o wyjątkowym charakterze Cyganów, którzy nie dbają o dom, gdyż są bardziej ludem Nomadów. Jeśli tak jest i rzeczywiście o dom swój nie dbają, to znaczy, że im nie zależy, zaś jeśli im nie zależy, to dlaczego uszczęśliwiać ich na siłę? Nareszcie, jeśli dobrowolnie wybierają taki styl życia, to znaczy, że tego chcą, bo chyba skończoną naiwnością byłoby sądzić, że Cygan nie jest w stanie zapracować na siebie, tak jak każdy inny, normalny człowiek, któremu nikt nie funduje domu. W czasach epoki minionej (oczywiście jeśli minionej) grupowano Cyganów budując im bloki, aby nie sprawiali władzy problemów swymi wędrowkami. O co więc chodzi dzisiaj? Są dwie możliwości: Po pierwsze – może chodzi o zgrupowanie Cyganów w jednym miejscu. Ale po co? Jak na razie w Polsce nie ma ograniczeń w poruszaniu się. Po drugie – jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

Aby sprawa była jasna do końca, mało interesujące jest kto, komu, za co i ile robi. Ważna jest zasada, tzn.: albo Urząd Miasta traktuje wszystkich mieszkańców równorzędnie, albo w ogóle nie wciska swego nosa w ich sprawy, albo niech jasno określą, które grupy są wyróżnione, a które nie i dlaczego?

Jacek Cierniak

HERBAPOL poleca mieszanki ziołowe:

„KORZEŃ RZEWIENIA”

– działanie przeczyszczające i żółciotwórcze; wskazania: w uporczywych zaparciach atonicznych, osłabieniu perystaltyki jelit oraz w mieszankach jako żółciotwórczy.

„KWIAT LAWENDY”

– działanie przeciwskurczowe, wiatropędne, uspokajające i bakteriobójcze; wskazania: stosuje się w połączeniu z innymi ziołami w zaburzeniach ze strony układu nerwowego, w dolegliwościach trawiennych, także zewnętrznie do kąpieli i obmywań.

Zioła dla każdego

Herbapol 
Kraków

ZAKŁAD PRODUKCYJNY W BOCHNI:

ul. Partyzantów 7, tel. (0-197) 222-04, 246-37

FOTO-FAM**Adam Famielec****Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 8**

*Firma z 50-letnią tradycją zaprasza
do zdjęć z uroczystości ślubnych,
gwarantując wysoką jakość, estetykę
wykonania, krótkie terminy, najlepsze
materiały, przystępną cenę.
Z okazji jubileuszu firmy przewidziano
bezpłatne portrety!*

CZAS TO POCZTEX

Od 1 lipca w Urzędzie Pocztowym Bochnia 1
mieszczącym się przy ul. Kazimierza Wielkiego 34
można skorzystać z usług kurierskich.
Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny
przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi
- EMS POCZTEX.

Usługi te realizowane są na terenie całego kraju
oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie
sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia,
że są one kierowane przede wszystkim do tych osób,
dla których szybki przepływ informacji stanowi
podstawową dewizę prowadzonej działalności.
Szczegółowe informacje na temat warunków
realizacji usług EMS POCZTEX można uzyskać
we wszystkich urzędach pocztowych.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bochnia, Kącik 1, tel. 231-71
całodobowe tel. domowe :
230-78, 224-16, 232-81

Załatwiamy wszystkie formalności związane z pogrzebem w Bochni
i całym kraju, a zlecając usługę naszej firmie nie trzeba dysponować gotówką.
Oferujemy największy w Bochni wybór trumien tanich i ekskluzywnych,
a w razie potrzeby sprowadzamy żądany model trumny.

Nasz nowy, elegancki i spełniający międzynarodowe wymogi karawan
oraz profesjonalna i kulturalna obsługa dają gwarancję godnego i pełnego
powagi przeżycia uroczystości pogrzebowej.

Firma posiada własny sprzęt komputerowy do wydruku nekrologów,
na którym także można zaprojektować wygląd tablic nagrobkowych,
również przez nas wykonywanych i montowanych.

Współpracujemy z najlepszymi ogrodnikami, co sprawia,
że wieńce i wiązanki są eleganckie, a kwiaty świeże.

Ostrzegamy Państwa przed przedsiębiorcami pogrzebowymi,
którzy na terenie szpitali osobiście lub poprzez personel służby zdrowia
oferują swoje usługi, które zwykle są najdroższe,
a ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

My nie korzystamy z takich metod, dlatego zaliczamy się
do firm, które gwarantują najniższe ceny.



KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI

* **Pogwizdów.** 27.10. kierujący Tarpanem A.Z. z Bogucic w trakcie cofania na prostym odcinku drogi potrącił 83-letnią M.S. Mieszkanca Woli Nieszkowskiej doznała obrażeń ciała.

* **Kobyle.** Tego samego dnia kierujący w stanie nietrzeźwym (1.07 promila) Fiatem 126p S.S. z Poręby Spytkowskiej, jadąc z nadmierną prędkością na łuku drogi zjechał na lewy pas i zderzył się również z "maluchem" prowadzonym przez S.S. z Kobyla. Kierująca i jej pasażerka – B.S. doznały obrażeń ciała.

* **Łakta Górna.** 31.10. o godz. 7.00 kierujący Polonezem M.D. z Bochni w czasie wyprzedzania zderzył się czołowo z Fiatem 126p prowadzonego przez M.G. z Żegociny, który doznał obrażeń ciała.

* **Moszczenica.** 4.11. kierujący VW Golfem N.M. z Nurmberga (Niemcy) na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z Fordem Fiesta, który prowadził J.B. z Wiednia. W wyniku zderzenia obaj kierujący oraz pasażerka Forda J.B. z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala.

* **Bochnia.** 5.11. doszło do potrącenia rowerzysty na skrzyżowaniu ul. Wiśnickiej z ul. Samlickiego. Kierujący VW Golfem M.P. z Bełdna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu A.G. z Łapczyca, w wyniku czego rowerzysta doznał ogólnych obrażeń ciała.

* **Łakta Górna.** Kierujący BMW P.D. z Grodkowic najechał 11.11. na tył Fiata 126p prowadzonej przez A.K. z Łątki Górnej. Kobieta doznała obrażeń ciała.

* **Łapanów – Ubrzeź.** 13.11. Kierujący Polonezem-Truck J.W. z Wieruszyc na prostym odcinku drogi potrącił rowerzystę – L.D. z Trzciany. Rowerzystę, który jechał bez wymaganego oświetlenia, doznał obrażeń ciała.

* **Bochnia.** Wyjątkowo fatalna pogoda (deszcz, mgła) była powodem dwóch wypadków, do których doszło 14.11. między godz. 17.00 a 18.00. Najpierw kierujący jęczem Z.Ś. z Jastrzębia-Zdroju nie zastosował się do znaku "Stop", wjechał na skrzyżowanie ul. Wiśnickiej i ul. Brodzińskiego i uderzył w bok Żuka prowadzonego przez Z.P. z Wrzępi. Żuk przewrócił się na bok uderzając w przód Forda, którym jechał T.P. z Rozdzieła. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał pasażerowie Żuka: J.K. z Gawłówka, P.L. z Bochni i W.S. z Dziewina. Pół godziny później na ul. Kazimierza Wielkiego kierujący "maluchem" L.B. z Bochni potrącił pijanego K.S., który nagle wtargnął na jezdnię. Obaj doznali obrażeń ciała.

* **Bochnia.** Tuż po godz. 21.00 w niedzielę, 17.11. kierujący VW Golfem M.Z. z Bochni z nie ustalonych przyczyn zjechał na chodnik przy ul. Brodzińskiego, uderzając w słup oświetleniowy. W wyniku obrażeń mężczyzna zmarł w drodze do szpitala.

* **Stary Wiśnicz.** W samo południe 23.11. kierujący ciągnikiem (bez numerów rejestracyjnych) K.K. ze Starego Wiśnicza w czasie skrętu w lewo zderzył się z kierującym Fiatem Punto G.G. z Kobyla. Obrażen doznał pasażerka samochodu – M.L.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

* **Bochnia.** 18.10. mieszkanka ul. Nad Babicą – B.K. zawiadomiła policję o zniknięciu z jej mieszkania walkmana i słuchawek. Okazało się, że dzień wcześniej przenocowała dwóch nieznanych jej chłopców, którzy oświadczyli, że pochodzą z biednych rodzin, zgubili klucze do domu, a mama wyjechała do rodziny... Efekty swej dobroduszości gospodyni poznała rankiem. Chłopcy znikli, a wraz z nimi wspomniane przedmioty. Sprawcami kradzieży okazali się mieszkający w Łazach bracia: 12-letni M.M. i 9-letni Ł.M.

* **Bochnia.** W nocy z 17 na 18.10. nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. Hutniczej, własności B.Z. Skradziono kawę, słodycze, artykuły chemiczne i kosmetyki – wartości 1000 zł.

* **Rzezawa – Krzeców.** W nocy 19.10. dali o sobie znać złodzieje miedzianych linek. Stratę przewodów na odcinku 660 m. wartości 6000 zł na szlaku kolejowym Tarnów – Kraków odkryli kolejarze.

* **Żegocina – Kamionna.** Tej samej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego i baru "Pod Potokiem". Skradziono alkohol, artykuły spożywcze i papierosy. Straty – 4900 zł.

* **Łapczyca.** 20.10. włamano się z kolei do sklepu "Market", własności SRH. Po przecięciu krat łupem złodziei padł alkohol i papierosy wartości 4000 zł.

* **Żegocina.** Również 20.11. nieznani sprawcy włamali się do Fiata 126p własności T.O. Z samochodu zniknęły przednie siedzenia, aparat fotograficzny, kasety oraz cztery koła. Właściciel straty oszacował na 800 zł.

* **Bochnia.** 22.10. po ucięciu skobla do drzwi piwnicy bloku przy ul. Kazimierza Wielkiego, nieznani sprawcy skradli rower (wartości 150 zł) własności M.M.

* **Bochnia.** 24.10. na placu targowym mieszkanka Dębicy – L.D. przecięła niepostrzeżenie torbę na zakupy własności L.Ł. z Bochni, a następnie skradła z niej dokumenty, dowód osobisty i portfel, w którym znajdowało się... 40 groszy. L.D. została zatrzymana, dzień później Prokurator Rejonowy w Bochni zastosował wobec niej poręczenie majątkowe – 2000 zł.

* **Połom Duży.** Tego samego dnia w nocy nieznani sprawcy skradli... konia! Właściciel – S.M. oszacował stratę na 2000 zł.

* **Bochnia.** W nocy z 24 na 25.10. dokonano

włamania do sklepu firmowego "Ruch". Sprawcy po wyrwaniu z futryny zakratowanego okienka, weszli do środka i skradli 800 zł, papierosy, bilety autobusowe, dezodoranty. Straty – 2500 zł. 6.11. Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec M.K. i D.G. z Bochni podejrzanych o włamanie.

* **Bochnia.** Noc później złodzieje zainteresowali się piwnicą Cz.P. przy ul. Jakubowskiego, a dokładnie rowerem górskim, który był wewnątrz. Stratę oszacowano na 450 zł.

* **Bochnia.** W nocy z 26 na 27.10. na ul. Sąddeckiej nieznany sprawca po wyłamaniu zamka w drzwiach Poloneza własności S.L. z Gorzkowa skradł 25 par spodni dżinsowych wartości 1100 zł. 27.10. policjanci z KRP Kraków-Południe zatrzymali podejrzanego o to D.M. z Krakowa. Dzień później został aresztowany przez Sąd Rejonowy w Bochni.

* **Bochnia.** 28.10. nieznani sprawcy, po wyważeniu drzwi do pomieszczeń socjalnych w Zespole Szkół Budowlanych, skradli torebkę damską (wewnątrz było 30 zł, dowód osobisty i książeczka ubezpieczeniowa) na szkodę M.T. z Pogwizdowa oraz portfel z 40 zł, dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową na szkodę K.K. z Nieszkowic Wielkich. Do kradzieży doszło w czasie zajęć lekcyjnych.

* **Bochnia.** W dniach od 25 do 28.10. dokonano włamania do domu I.M. przy ul. Górników. Nieznani sprawcy po wypchnięciu drzwi weszli do wewnątrz i skradli 6 butelek wina francuskiego i skórzaną obraz. Straty – 1250 zł. 7.11. zastosowano dozór policyjny wobec M.B. z ul. Legionów Polskich, jako podejrzanego o to włamanie.

* **Bochnia.** W nocy z 29 na 30.10. nieznani sprawcy podrobionym kluczem otworzyli drzwi bufetu gastronomicznego przy ul. Floris, własności M.S. Skradli czajnik bezprzewodowy i wiertarkę – przedmioty o wartości 500 zł.

* **Bochnia.** Noc później łupem złodziei padły artykuły elektryczne i gotówka z hurtowni przy ul. Legionów Polskich. Właściciel – S.C. z Krakowa oszacował straty na 1000 zł.

* **Bochnia.** Z 1 na 2.11. dokonano włamania do sklepu "Markecik" przy ul. Legionów Polskich. Z półek zniknęły artykuły spożywcze. Właściciel – M.J. stwierdził także brak aparatu fotograficznego oraz 200 zł, a wszystkie straty oszacowano na 700 zł. Podejrzanymi o włamanie i kradzież zostali M.K. i D.G. z Bochni.

* **Majkowiec.** 3.11. nieznani sprawcy po wyłamaniu trójkątnej szybki w Fiacie 126p własności J.M. z Bogucic skradli radioodtwarzacz wartości 350 zł.

* **Bochnia.** Z hali produkcyjnej ZPUCh przy ul. Wiśnickiej skradziono 1300 miedzianych rurek wartości 2000 zł. Do kradzieży doszło 4.11.

* **Bochnia.** W okresie od 31.10. do 4.11. nieznani sprawcy w nie wyjaśnionych okolicznościach dostali się do budynku Telekomu-

nikacji Polskiej S.A. Z szatni pracownic centrali telefonicznej skradziono portmonetkę z kwotą 900 zł na szkodę A.P. z Bochni.

* **Bochnia.** W nocy z 4 na 5.11. na ul. Sienkiewicza nieznani sprawcy po wybiciu szyby w drzwiach usiłowali włamać się do Opla własności K.C. Sprawcy nic nie zdążyli skraść, gdyż zostali spłoszeni.

* **Żegocina.** W nocy z 5 na 6.11. dokonano włamania do sklepu spożywczego GS. Nieznani sprawcy skradli artykuły spożywcze wartości 2700 zł.

* **Bochnia.** Tej samej nocy złodzieje włamali się do dwóch "maluchów". Najpierw "zainteresowali" się Fiatem własności K.F. stojącym na parkingu przy ul.św.Leonarda, z którego skradli przedni fotel, zostawiając w zamian... zniszczony! Z samochodu stojącego przy ul.Langerów własności P.G. zniknęły kolumny głośnikowe wartości 35 zł.

* **Krzyżanowice.** 6.11. po południu spod kościoła skradziono rower górski wartości 600 zł własności J.N. z Bochni. Syn poszkodowanego przyjechał nim na nabożeństwo.

* **Bochnia.** 7.11. w nocy nieznani sprawcy po wybiciu szyby włamali się do sklepu własności P.B. przy ul.Wąskiej. Zabrali spodnie i bluzę dresową o łącznej wartości ok.100 zł.

* **Bochnia.** 7.11. włamano się do Fiata 126p stojącego przy ul.Hutniczej. Z samochodu zniknęły 2 fotele "lotnicze" i radioodtwarzacz na szkodę S.S. z Bochni. Straty – 250 zł.

* **Bochnia.** Także 7.11. złodzieje, po zerwaniu kłódki, dostali się do piwnicy własności J.M. z ul.św.Leonarda. Zniknęła wiertarka i dwie wędki o łącznej wartości 320 zł.

* **Bochnia.** 8.11. Z zaparkowanego przy ul.Kazimierza Wielkiego "malucha" własności K.K. skradziono radioodtwarzacz wartości 100 zł.

* **Brzeźnica.** W nocy z 8 na 9.11. dokonano włamania do kiosku "Ruchu" własności A.W. z Bochni. Nieznani sprawcy skradli papierosy, kosmetyki, długopisy, zapalniczki i maszynki do golenia. Łączne straty – 2000 zł.

* **Bochnia.** 10.11. w nocy złodzieje włamali się do piwnicy Z.S. z ul.Golna Góra. Skradli rower górski wartości 520 zł.

* **Bochnia.** Następnej nocy nieznani sprawcy po otwarciu Fiata 126p dopasowanym kluczem skradli 2 kolumny głośnikowe oraz telewizor samochodowy na szkodę J.K. z ul.Jakubowskiego. Straty – 400 zł.

* **Trzciana.** 12.11. nieznani sprawcy po zerwaniu kłódki i wybiciu szyby dokonali włamania do sklepu GS Żegocina. Skradli papierosy, konserwy mięsne i rybne, artykuły chemiczne oraz gotówkę w wysokości 50 zł. Straty – 1750 zł. Tej samej nocy zniknęły papierosy, cukier, kawa, swetry i kurtki ocieplane z innego sklepu w Trzcinie, własności R.K. z Cichawy. Straty oszacowano na 1000 zł.

* **Okulice.** W okresie od 1 do 13.11. dokonano włamania do nie zamieszkałego domu letniskowego, własności I.O. z Krakowa. Nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi wejściowych dokonali penetracji pomieszczeń i skra-

dli... reprodukcję obrazu Kossaka "Ułan z kobietą wiejską", wartości 25 zł.

* **Bochnia.** 14.11. włamano się do "malucha" własności B.M. z Kłaja zaparkowanego przy ul.Fischera. Skradziono odzież, zabawki i portfel z dowodem rejestracyjnym. Straty – ok.700 zł.

* **Rzezawa.** 16.11. L.B. wykorzystując nieuwagę domowników skradł rower górski własności M.W. Sprawcę w bezpośrednim pościgu zatrzymali policjanci z Rzezawy.

* **Cikowice.** Tego samego dnia nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego własności SRH. Skradziono alkohol, papierosy, wędlinę, konserwy i artykuły chemiczne. Straty – 2500 zł.

* **Bochnia.** Również 16.11. złodzieje dokonali włamania do sklepu spożywczego własności M.T. przy ul.Trudnej. Po włamaniu zamków w drzwiach, skradli alkohol, papierosy, słodczyce oraz gotówkę. Straty wliczono na 4200 zł.

* **Pogwizdów.** Z 16 na 17.11. złodzieje "zainteresowali" się sklepem przemysłowym własności R.B. Po wyważeniu drzwi skradziono papierosy i kawę o łącznej wartości 1300 zł.

* **Bochnia.** Z 18 na 19.11. z piwnicy własności Cz.W. z ul.Brzeźnickiej zniknął rower górski wart 500 zł.

* **Pogwizdów.** Następnej nocy ze sklepu spożywczego własności M.B. skradziono kawę i inne artykuły spożywcze. Straty – 1500 zł.

* **Bochnia.** 21.11. rano stwierdzono włamanie do sklepu spożywczego przy ul.Rydla, własności PHS Kraków. Złodzieje zabrali alkohol, papierosy, kawę i słodczyce.

* **Bochnia.** 23.11. w nocy nieznani sprawcy po wybiciu szyby włamali się do Poloneza zaparkowanego przy ul.Solna Góra. Z samochodu własności J.S. z Książnic skradli radioodtwarzacz o wartości 100 zł.

* **Bochnia.** Noc później z parkingu osiedlowego przy ul.Poniatowskiego skradziono "malucha" własności D.P. z Bochni. Porzucony samochód policjanci znaleźli w Krzeczowie.

ROZBOJE

* **Łapanów.** 15.11. dokonano czynnej napadzie na policjanta z miejscowego komisariatu – sierżanta P.B., gdy ten wykonywał czynności służbowe. W trakcie jazdy radiowozem wraz z kuratorem sądowym Sądu rejonowego w Bochni R.N. został zatrzymany przez stojących na drodze nietrzeźwych mężczyzn: J.W. (1,92 promila) z Lubomierza, A.W. (1,90 promila) z Wieliczki oraz A.P. (2,70 promila). Policjant został siłą wyciągnięty z radiowozu i pobity przez J.W. doznając urazu głowy, dłoni, stawu skokowego, wybicia zęba oraz ogólnych potłuczeń. Sprawca usiłował wyrwać z kabury broń (udało mu się wyrwać magazynkę), został jednak obezwładniony i z pozostałymi napastnikami zatrzymany w KRP w Bochni. 16.11. wobec J.W. Prokurator Rejonowy zastosował poręczenie majątkowe: 2000 zł.

INNE

* **Bochnia.** Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec A.P., L.B. i A.T. z Gorkowa, podejrzanych o włamanie do sklepu "Prebud" w Bochni. Straty wyniosły ponad 360 zł.

* **Nieszkowice Wielkie.** 1.11. o godz.16.00 Komenda Rejonowa Policji w Bochni została powiadomiona przez mieszkankę Nieszkowic Wielkich o ujawnieniu w lesie zwłok kobiety z zadzierzgniętym na szyi kawałkiem bandaży. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, nie stwierdzono także działania osób trzecich. W toku postępowania ustalono, że denatką jest mieszkanka Pogwizdowa – T.B. Od dwóch lat leczyła się psychiatrycznie.

* **Bochnia.** 4.11. policjanci z KRP zatrzymali 18-letniego M.K. i 19-letniego D.G. (obaj z ul.Legionów Polskich) podejrzanych o dokonanie szeregu włamań do sklepów na terenie Bochni oraz domków letniskowych w Damianicach. Odzyskano część mienia.

* **Łapanów – Kobylec.** 7.11. w czasie wykonywania prac remontowych na dachu budynku gospodarczego spadł na ziemię 75-letni S.P. ze Zręczyc. Mężczyzna doznał obrażeń ciała.

* **Bochnia.** Tego samego dnia zatrzymano 17-letniego P.S. i 19-letniego D.B. z Ostrowa Szlacheckiego. Policjanci znaleźli przy nich 2 radioodtwarzacze pochodzące z przestępstwa. 8.11. Prokurator Rejonowy zastosował wobec nich dozór policyjny.

* **Bochnia.** 10.11. w zamkniętym mieszkaniu własności J.B. przy ul.św.Jana ujawniono leżącą na kocu na podłodze będącą w stanie daleko posuniętego rozkładu zwłoki S.M. ze Starego Wiśnicza. S.M. od dłuższego czasu chorował na żółtaczkę i wątrobę oraz nadużywał alkoholu. Był poszukiwany jako zaginiony od 8.10. Właściciel mieszkania – J.B. został zatrzymany do wyjaśnienia.

* **Bochnia.** Tego samego dnia około godz. 9.30 lecząca się psychiatrycznie i będąca prawdopodobnie pod wpływem środków psychotropowych B.W. z Muchówki rzuciła się pod wjeżdżający na peron pociąg relacji Zagórz – Skarżysko Kamienna. Kobieta doznała rany ciętej głowy.

* **Bochnia.** 22.11. Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec S.O. z Bochni podejrzanego o to, że w okresie od 7.10.1995r. do 29.12.1995r. w Bochni i Brzesku posługując się fikcyjnymi zaświadczeniami o zatrudnieniu wyłudził w sklepach RTV i AGD towary oferowane do sprzedaży ratelnej.

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok.38 (dyskrecja zapewniona). We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Bochni oraz właściwe terytorialnie posterunki lokalne.

O poezji Wisławy Szymborskiej

Bocheńska Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza staje w pierwszym szeregu tych wydawnictw polskich, które natychmiast po przyznaniu literackiej nagrody Nobla za rok 1996 Wisławie Szymborskiej postanowiły nadrobić przykre zaniedbania i chcą przybliżyć czytelnikowi zarówno biografię noblistki, jak i jej tak wysoko na polu międzynarodowym ocenianą twórczość.

Sam moment ogłoszenia nagrody zastał w rzeczywistości polski rynek księgarski nie przygotowany na to wydarzenie. Tym bardziej należy podkreślić z uznaniem fakt opublikowania w takim tempie książki Leszka Żulińskiego „Lekcje z Szymborską”, która ukazuje się w nowej serii wydawniczej „Biblioteka Szkolna”. Należy przypuszczać, że wszystkie ważniejsze wydarzenia literackie w Polsce będą śledzone z uwagą, a Biblioteka będzie wzbogacana o dalsze pożyteczne i poszukiwane pozycje.

Leszek Żuliński, znany poeta i krytyk literacki, autor kilku tomów poezji i szkiców literackich („Mity konieczne. Szkice” – 1989, „Za zakrętem. Szkice” – 1989, „Zofia Nałkowska *Granica*. Szkice” – 1990) dał książkę czytelną, jasno napisaną, którą z pewnością z

korzyścią przeczyta przede wszystkim starsza młodzież, ale także i dorośli, ludzie wykształceni, miłośnicy poezji. Można się domyślać, że najbliższa matura w zakresie języka polskiego z pewnością nie ominie tematu: Szymborska.

Tomik rozpoczyna informacja o przyznaniu nagrody poetce, w pamiętnym dniu 3 października, wraz z cytatem uzasadnienia werdyktu, który tu warto przytoczyć: „za poezję, która z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”.

„Lekcje z Szymborską” to lekcje wszystkich właściwie problemów życia nikomu nieoobojętnych. Są tu i zamyślenia nad historią, i nad pięknem, naturą, kulturą, i nad etyką, miłością, a nawet wprowadza akcenty humoru.

Twórczość poetki, debiutującej w

niełatwym dla literatury i sztuki okresie wszechwładnie panującego i narzucanego pisarzom socrealizmu, ukazuje jednak już wtedy dojrzałość i uczulenie na problemy wiecznie aktualne i żywe, aczkolwiek nie uniknie pewnych odwołań do przeżywanego współczesności. Píše Żuliński: „Zdziwi się ktoś, kto myśli, iż w dobie socrealizmu nie było żadnej szansy dla dobrych wierszy. Dość przeczytać znaną *Gawędę o miłości ziemi ojczystej* Szymborskiej z debiutanckiego zbioru będącą jedną z najpiękniejszych wierszy patriotycznych w poezji polskiej. Nie wyobrażam sobie dobrej antologii tekstów o ojczyźnie bez tego wiersza”. Wśród innych wyróżnionych przez niego utworów zwraca uwagę wiersz *Jeszcze*, pełna ekspresji poezja poświęcona tragedii Żydów w czasie wojny.

Szkice Żulińskiego dobrze przybliżają treści i wartości poezji noblistki, zaś obfite cytaty pozwalają na poznanie choć pewnej, niewielkiej części jej dorobku.

Szymborska, jak podkreśla autor, mówi o sprawach „wielkich i dramatycznych, filozoficznych i metafizycznych (...) językiem codziennym, prostym, zwyczajnym, nie wstydzącym się swej potoczności”.

Zaprezentowane w książce szkice uzupełniają dwa aneksy: wybór wypowiedzi na temat Nobla '96 (Małgorzaty Baranowskiej, Stanisława Barańczaka, Andersa Bodegaarda, Mariana Brandysa, Karla Dedeciusa, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Marii Janion, Czesława Miłosza, Andrzeja Wajdy, Lecha Wałęsy i in.) oraz informacje historyczne o Alfredzie Noblu i laureatach wraz z listą wszystkich laureatów nagród literackich na przestrzeni blisko stu lat.

Cieszy fakt, że wydawca sprzedaje książkę Leszka Żulińskiego za zaliczeniem pocztowym. Wystarczy wpłacić 8 zł na konto nr 129437-2541-1 w Banku Spółdzielczym w Bochni, aby otrzymać książkę pocztą.

Józef Dużyk

Leszek Żuliński, Lekcje z Szymborską, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 1996, Biblioteka Szkolna. T. 1, ss. 96.

REKLAMA

GK
projekt

POLIGRAFIA

ATI
S.C.

Bochnia, ul. Partyzantów 12a
tel. (0-197) 225-32

Wykonujemy nadruk:

***długopisów, zapalniczek, naklejek,
papierów firmowych, koszulek,
ubrań roboczych itp.**

***szyldy, reklamy, tablice informacyjne,
dekoracje wnętrz i wystaw,
reklamy świetlne**

Opowiem o czymś, co nieoczekiwanie wyrosło w Krakowie. Nieoczekiwanie nawet dla mnie samego, choć mogę się śmiało nazwać ojcem tego czegoś.

Czy wiecie, gdzie najczęściej pojawia się nazwa „Ziemia Bocheńska”, oczywiście poza bocheńskimi kioskami?

Otóż pojawia się ona na drzwiach, murach, korytarzach i w gablotach krakowskiego Teatru „Bagateli” im. Tadeusza Boya Żeleńskiego. Miły to teatr, dość stary (w minionym sezonie obchodził był nawet jubileusz 75- lecia) – ale o tym czytelnicy „Z. B.” wiedzą. Od 15 marca roku bieżącego w Sali Prób „Bagateli” odbywają się spotkania „Salonu Literackiego”.

Na afiszach reklamujących „Salon”, informujących o jego programie itp. – obok „Bagateli” samej, obok Stowarzyszenia Autorów Polskich w Krakowie, traktującego „salonowe” spotkania jak własną imprezę – figuruje właśnie nazwa „Ziemi Bocheńskiej”. Bywalcy przywykli, czasem tylko narzekają, że pisma, które współpatronuje ważnej krakowskiej imprezie kulturalnej – nie mogą w Krakowie kupić...

Bo co do tego, że „Salon” w „Baga-

teli” stał się imprezą ważną – nie ma już dziś wątpliwości. Powaga tego cyklicznego spotkania narastała z miesiąca na miesiąc. Tworzyli ją goście „Salonu”, wybitni artyści pióra. Tworzyły tytuły książek, jakie tu „promowano”. Wreszcie tworzyła to niezwykle miejsce – publiczność. W Krakowie zwa-

Salon Literacki w „Bagateli”

szcza ta ostatnia liczy się bardziej, niż w innym mieście. Bowiem w Krakowie bardziej niż gdzie indziej działa presja środowisk i grup opiniotwórczych. Tu „bywa się”, lub „nie bywa”. Otóż powiedzieć można (i trzeba): w „Salonie Literackim” bywa się, i to jak jeszcze! Na czym ów „Salon” polega?

Otóż z ojca Poprawy, matki Repetowskiej (Nina Repetowska jest dyrektorem artystycznym „Bagateli”, pełnym pomysłów i niezmordowanej energii, która pozwala jej na znoszenie najdziwniejszych pomysłów najbardziej znerwicowanego teatralnego ciury), wuja Dziedzica (dyrektor Stanisław Dziedzic ze swego stolca w Urzędzie Wojewódzkim życzliwie patronuje takim programowym nowalijkom), stryjaszków Skoczków (zwłaszcza Tadeusza, szefa krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Bochniaków) i niemalej jeszcze rodziniki – urodziło się w „Bagateli” dziecko przedziwnej urody. Co dwa tygodnie w dawnym salonie Boya (mieszkał tu kiedyś, naprawdę!) pojawia się mniej lub bardziej znany pisarz, pojawia się jego najnowsza książka, pojawia dyżurny krytyk, pojawia wreszcie gospodarz i pojawiają goście. Ci ostatni – to kwiat miejscowej inteligencji, pisarze, profesorowie, krytycy, dziennikarze.

W „Salonie” zmieścić się może jednorazowo najwyżej 50–60 osób, toteż miejsca – bywa – zajęte są na długo przed spotkaniem.

Przed minionymi wakacjami (te w teatrze – rzecz święta) goszczono więc i omawiano Stanisława Dziedzica, Jana Poprawę, Tadeusza Bujnickiego, Stanisławę Zawiszanę, Elżbietę Święcicką,

Basię Stępnia, Krystynę Zbijewską...

Po wakacjach zaczęło się od Adama Zielińskiego. O nim Bochnianie wszystko wiedzą, bowiem w dzień po swej krakowskiej promocji udał się był do Bochni właśnie. Być może wiedzą też o dostojnym jubileacie, który swe 80 lecie obchodził również w „Salonie”, Julianie Kawalcu. Z okazji spotkania ze Starym Mistrzem niestrudzony Skoczek Starszy wydał nawet bibliofilskie wydawnictwo, okrutnie piękne (miejsce wydania – a jakże – Bochnia i Kraków). Trzecim jesiennym bohaterem „Salonu” był Józef Dużyk. Jego „Świątynie Rzymu” okazały się bestsellerem nie lada. Wszystkie egzemplarze,

jakie wydawca przyniósł na „promocję” wykupione zostały dokładnie, a chętni nabycia książki do dziś żyć nie dają organizatorom...

Dużyka „przebił” kolejny bohater „salonowego” wieczoru, Jan Adamczewski. Jego „Mała Encyklopedia Krakowa” okazała się dziełem wielkim tak rozmiarami, jak i tzw. ciężarem gatunkowym. A także kasowym sukcesem. Goście „Salonu” byli tym bardziej ukontentowani, że do zwyczajów tego miejsca weszła możliwość kupienia książki po cenach produkcji...

Wydawać by się mogło, że sukces Adamczewskiego, ciekawa rozmowa o jego twórczości – nie daje szans skromnemu poloniście, profesorowi Janowi Majdzie. Wydał on mianowicie książkę interpretującą poezję Nobilistki – Wisławy Szymborskiej. Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza z sukcesem wydała Leszka Żulińskiego. Sensacja to była nie lada: nie tylko frekwencja, ale i chęć rozmowy o naszej największej poetce była tak duża, że niektórych dyskutantów musiałem temperować w ich krasomówczym zapale. A dyskutowali nie tylko wspaniali profesorowie, poeci – ale także skromne nauczycielki, a nawet... kwiaciarka, jak się okazało – nie tylko miłośniczka, ale i znawczyni poezji...

Na grudzień „Salon” zapowiedział dwa spotkania. Oba „wystrzałowe”. No bo 50. rocznica Stanisława M. Jankowskiego, no bo meeting aktorów – poetów... Niech żałuje, kto nie będzie obojętnym. Aby żal zmniejszyć obiecuję w „Ziemi Bocheńskiej” owe wieczory opisać. Słowo ich ojczulka i gospodarza.

Jan Poprawa

ALERGIA

GABINET

BIOREZONANSU

Kraków, ul. Włoczków 20
TESTY APARATEM „BICOM”

- * testy alergiczne (bez pobierania krwi) na 100 alergenów
- **wynik natychmiastowy**
- * szybkie **odczulanie** alergii bez leków
- * terapia bólów stawowych, menstruacyjnych, dolegliwości okresu przekwitania
- * leczenie nałogów
- * leczenie zaburzeń hormonalnych
- Rejestracja telefoniczna (0-12) 34-31-26 lub 22-17-75 w godz. od 8 do 11**

S P O R T

Piłka nożna

2.11. **Harnaś Tymbark - BKS I 1:0 (1:0)**
Drużyna Bocheńskiego z plasującym się na drugim miejscu w tabeli beskidzkim zespołem zagrała odważnie, ale i tym razem ambicja nie szła w parze ze skutecznością. Czasami ma się wrażenie, że przebudzenie przychodzi zbyt późno. Tak było i tym razem, gdyż dopiero w ostatnich kilkunastu minutach piłkarze BKS-u uzyskali zauważalną przewagę. Mecz w Tymbarku był jednym z wielu w których na oklaski zasłużył grający trener Ireneusz Salamon. Niestety był to jego ostatni występ w drużynie czerwono-niebiesko-białych, gdyż zaraz po zejściu do szatni złożył rezygnację z funkcji szkoleniowca.

10.11. Kolejną słabą postawę zaprezentował **BKS I** przed własną publicznością, która dawno przestała marzyć o dobrej lokacie swojej drużyny. Dlatego na mecz, choć pogoda zachęcała do odwiedzenia stadionu, przybyli tylko najwierniejsi kibice, ale i oni zapewne zostali zawiedzeni, gdyż Bocheński z sąsiadującym w tabeli zespołem **Rado-myślanki** zaledwie zremisował 1:1. Na wyróżnienie, nie tylko zresztą w tym meczu, zasłużył **Wojciech Tacik**, od którego cały zespół powinien uczyć się woli walki.

17.11. Na ostatnią 17. kolejkę spotkań run-

dy jesiennej piłkarze z ul. Parkowej wyjechali do Tarnowa, by zmierzyć się z rezerwami Unii. Wzmocniony jednak piłkarzami z drugiej ligi tarnowski zespół nie pozostawił nawet cienia złudzeń gościom, pokonując ich 4:0. Ostatecznie swoje jesienne potyczki BKS I zakończył na 13 miejscu w tabeli. Jeżeli w tak słabej kondycji, co zapewne jest wynikiem nie tylko mało ambitnej postawy piłkarzy, ale również niezbyt udanego podejścia do sprawy kierownictwa MOSiR-u, bocheńscy chłopcy przystąpią do rundy wiosennej, to za rok po IV lidze zostanie tylko wspomnienie. Chyba już najwyższy czas, pobić się trochę w piersi.

Z uwagą będziemy się przyglądać trwającym właśnie przygotowaniom do powołania Stowarzyszenia „Bocheński Klub Sportowy”, które miałyby przejąć sport wyczerpany w mieście. Czy nowa inicjatywa „odświeży” niezbyt zdrową atmosferę wokół jednego z najstarszych klubów Małopolski?

Poniżej podajemy tabele rozgrywek piłkarskich rejonu bocheńskiego.

Klasa B

1. Nowi Jodłówka	11 26 33-12
2. Czarni Kobyle	11 25 25-9
3. Drwinka	11 24 29-15
4. Raba Książnice	11 23 22-11

5. Polonia Wyżyce	11 19 28-21
6. Rzezawianka	11 12 17-24
7. Tęcza Świniary	11 11 17-21
8. Dąbrowianka	11 10 15-23
9. Promień Mikuszowice	11 10 16-27
10. Górnik Siedlec	11 10 9-22
11. Pogoń Stニスławice	11 8 20-32
12. Błyskawica Proszówki	11 4 17-31

W klasie juniorów gr. I po 10 kolejkach prowadzi Naprzód Sobolów - 23 pkt przed Czarnymi Kobyle 22 pkt i Macierzą Lipnica 16 pkt, na czwartym miejscu znajduje się Szreniawa Nowy Wiśnicz - 13 pkt. W gr. II liderem jest Żubr Gawłówek z dorobkiem 21 pkt, na 2 miejscu uplasował się zespół Nowych Jodłówek - 13 pkt, na 3. Dąbrowianka również z 13 pkt lecz gorszym stosunkiem bramek, a na 4. Błękitni Krzeczów - 11 pkt. W klasie trampkarzy po sześciu spotkaniach 1 miejsce zajmuje Motor Bogucice - 18 pkt, 2. Błyskawica Proszówki - 15 pkt, na 3. uplasował się zespół Naprzodu Sobolów - 10 pkt, 4. zajęła drużyna Czarni Kobyle - 10 pkt, 5. Ostrowianka - 4 pkt, 6. Rzezawianka - 2 pkt, 7. Szreniawa Nowy Wiśnicz - 1 pkt.

Piłka ręczna

Rozpoczęły się rozgrywki szczypiornistów. Zespół MOSiR-u Bochnia nie przypomina nawet w części byłej II-ligowej drużyny MDK. Obecnie trzon zespołu tworzą najbardziej wyróżniający się juniorzy trenowani przez **Ryszarda Tabora**.

Karol Klim
Stanisław Bukowiec

Zapraszamy do punktu skupu złomu

METALI KOŁOROWYCH

* oferujemy atrakcyjne ceny za: miedź, brąz, ołów, aluminium, mosiądz, chłodnice, nikiel, blachę cynkową oraz makulaturę gazetową.

Skup czynny: codziennie 7.30 - 15.30

w soboty 8.00 - 13.00

w niedzielę i święta nieczynne

Robert Jakimowski – Bochnia, ul. Konfederatów Barskich 17
tel. 251-04 (w godzinach otwarcia)

Finał wypadku w Damienicach

W numerze październikowym „Ziemi Bocheńskiej” informowaliśmy o wypadku samochodowym, w którym uczestniczyła grupa młodych sportowców „Orla” Cikowice.

Przypomnijmy, że 7 września o godzinie 14.00 w Damienicach samochód ciężarowy „Star” prowadzony przez pijanego kierowcę, najechał czołowo na „Osinobus”, którym powracała z Tarnowa drużyna piłki nożnej trampkarzy i juniorów.

W wypadku, który wywołał poruszenie wśród mieszkańców Cikowic zostało rannych 6 zawodników oraz wiozący ich kierowca.

W dniu 15 listopada Sądzie Rejonowym w Bochni odbyła się rozprawa, na której stwierdzono winę kierowcy „Stara” (ustalono, że prowadził samochód pod wpływem alkoholu – 1,20 promila).

W konsekwencji kierowca skazany został na 1,5 roku więzienia z zawieszeniem na okres 3 lat, 2 000 zł grzywny i 480 zł kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny.

L.J.

krajarka w drukarni	↙	ogłoszenie w gazecie	↘	dopływ łaby	↗	rodzaj muzyki młodzieżowej	↘	zjawia widziadło	↗	miękki ser dojrzewający (z pleśnią)	↘	Sejm lub Senat
na piwie	*			ruch powietrza	*			śpiewak w cerkwi	*		*	
↙	P	i	A	↘	4047 m ² pod ubraniem; pazucha	*	O	↘	D	*	2	
jeśli dla dwojga to tandem	L	sam	↗	S	K	*	L	E	P	l. atom. 41	↗	deska sialomisty
		rezultat						miasto w Siedmiogrodzie			*	B
↙	R	O	↘	E	R	grzanka		kozacki wódz	↗	A	T	A
		*		*				żuraw				M
germański bóg wojny	↙	T	U	↘	R	kasza z manioku	↗	T	A	P	i	O
klub z Kijowa								*		*		K
												A
↙	D	Y	N	A	M	O	dawniej: katedra	↗	T			prezent
	*			*			inna nazwa Padu					D
łączy metalowe konstrukcje	↙	N	i	↘	T	owoce pod drzewem	↗	B	P	A	D	
na paliwo										marka kosmetyków w portfelu Anglika	↗	F
↙	B	A	K	↘		zbocze	↗	A	T	O	K	
		*								Skłodowska-Curie	↗	M
												A
												R
												i
											*	A

K P
R R
Z N
Y O
Z A
Ż M
Ó I
W C
K Z
A N
A A

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać lub przynieść do redakcji w terminie do 20 grudnia. Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez PPHU "Mag", "Herbapol" i redakcję.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 11/96: ANDRZEJKOWE BALE. Nagrody wylosowali: 1. Elżbieta Błakala, Dziewin 79. 2. Barbara Burkowicz, Kierlikówka 3. 3. Piotr Olipra, Bochnia ul. Dąbrowskiego 30. Nagrody do odebrania w redakcji. Przy rozwiązaniach należy nakleić kupon.

kupon
12/96



Herbapol
Kraków

(stab)

Już jesteśmy!



Muzyka - którą kochacie

Aktualności - z regionu, kraju i świata

Kultura - na co dzień i od święta

Sport - na żywo

Posłuchaj!

Tarnów ul. Nowy Świat 3, tel. 21 00 21

Biuro reklamy tel. /014/ 21 29 29. fax /014/ 26 10 26

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ISSN 1233-9660

Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 14,
tel/fax (0-197) 221- 60

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:

Bogdan Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Karol Klima, Agnieszka Liszka, Monika Spisak, Jan Truś, Jerzy Turek, Małgorzata Więcek, Stanisław Wilk (Uście Solne)

Dział Kolportażu i Reklamy:

Janusz Gafiecki

Stali współpracownicy:

Józef Dużyk, Stanisław Dziedzic, Stanisław Gawor, Stanisław M. Jankowski, Jan Poprawa, Stanisław Kaszyński, Tadeusz Skoczek, Seweryn A. Wiślocki

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-197) 221-60

Druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza - Aleksandra Dziedzic, Brzesko ul. Czarnowiejska 1

Sponsorzy Gazety:

PPUH „MAG”, BBA, BOGMAR, PPHU SANIT, Herbatol Kraków - Zakład Produkcyjny w Bochni, OSM w Bochni, "BUD&CAR", Auto-Jerzy, FH "HAS", F.H.U. "KUCCHARSCY" s.c., "Budostal-1" S.A., DARCO, Zakład Produkcji Mebli Brzeźnica, "PLASTBUD", MAX-EL, "Cold", STW, ZPOW "Kis", "Cedrus", "Gospoda u Starosty", DH "Modys", "Junior", "Exel", "Ski-Serwice" s.c., Dealer Opla "Auto-Center", MAT-BUD, EKO-SYSTEM.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 30.11.1996 r.

H O R O S K O P

Ten horoskop jest inny niż wszystkie. Ale jeżeli chcesz wiedzieć co czeka Cię w nadchodzącym roku, najpierw postaraj się poznać samego siebie, gdyż tak w rzeczywistości to od nas też dużo zależy. Dlatego poniżej przytaczam kilka odpowiedzi.

Wasz Astrolog Marcel

♈ BARAN – znak podległy planecie Mars (trygon życia, żywioł ognia)

Pozytywne: odwaga, zdecydowanie, szybkość, aktywność, szczerłość intencji, inicjatywa, inspiracja, entuzjazm. **Negatywne:** niecierpliwość, egoizm, impulsywność, brak subtelności.

♉ BYK – znak podległy planecie Wenus (trygon wartości, żywioł ziemi)

Pozytywne: cierpliwość, spokój, konsekwencja, łagodność, harmonia współistnienia, zmysłowość, praktycyzm, stanowczość. **Negatywne:** upór, zaborczość, materializm, skąpstwo, złośliwość, konserwatyzm.

♊ BLIŹNIĘTA – znak podległy planecie Merkury (trygon relacji, żywioł powietrza)

Pozytywne: wszechstronność, obiektywizm, intelektualizm, nowatorstwo, ciekawość świata i ludzi. **Negatywne:** powierzchowność, brak koncentracji, plotkarstwo, zmienność, rozproszenie, mała dokładność, przesądność.

♋ RAK – znak podległy Księżycowi (trygon intuicji, żywioł wody)

Pozytywne: wrażliwość, romantyczność, intuicyjność, szeroka wyobraźnia, uczciwość, domatorstwo, opiekuńczość, ostrożność, przywiązanie. **Negatywne:** zmienność nastrojów, przewrażliwienie, zgrzytliwość, sentymentalizm, niestabilność, nieśmiałość, samolubność, fraszobliwość.

♌ LEW – znak podległy Słońcu (trygon życia, żywioł ognia)

Pozytywne: godność, szczerłość, protekcyjność, twórczość, otwartość, nobliwość, szlachetność. **Negatywne:** zarożumiałość, pycha, autokratyzm, nietolerancja, pompatość, próżność, egocentryzm.

♍ PANNA – znak podległy planecie Merkury (trygon wartości, żywioł ziemi)

Pozytywne: analityczność, konkretność, sceptycyzm, skromność, czystość, dokładność – choć nie zawsze, perfekcjonizm, wiarygodność, krytycyzm, trzeźwość sądu. **Negatywne:** krytykanctwo, marudność, oschłość, emocjonalny chłód, wygórowane ambicje, manipulacyjność, pedanteria, masochizm.

♎ WAGA – znak podległy planecie Wenus (trygon relacji, żywioł powietrza)

Pozytywne: bezstronność, wdzięk, artyzm, poczucie partnerstwa, uspołecznienie, kompromisowość. **Negatywne:** wygodnictwo, lenistwo, częste niezdecydowanie, narcyzm.

♏ SKORPION – znak podległy planecie Pluton (trygon intuicji, żywioł wody)

Pozytywne: wytrwałość, odwaga, zdolność do maksymalnego wysiłku (choć potem jestes nie do życia), szczerłość, koncentracja, intensywność emocjonalna. **Negatywne:** podejrzliwość, mściwość, bezwzględność, okrucieństwo, wybujały seksualizm (czyt. namiętność), zazdrość.

♐ STRZELEC – znak podległy planecie Jowisz (trygon życia, żywioł ognia)

Pozytywne: optymizm, szczerłość, idealizm, szczodrość, śmiałość, poczucie sprawiedliwości, jowialność, dobroduszość, prostolinijność. **Negatywne:** skłonność do przesady, gadulstwo, wyolbrzymianie, nadgorliwość, nieostrożność, brak taktu, brak umiaru.

♑ KOZIORÓŻEC – znak podległy planecie Saturn (trygon wartości, żywioł ziemi)

Pozytywne: konkretność, obowiązkowość, lojalność, wiarygodność, odpowiedzialność, planowanie, zorganizowanie, wytrzymałość. **Negatywne:** pragnienie władzy, dyktatorstwo, nadmierna ambicja, melancholijność, nieprzejednanie, konserwatyzm, reakcyjność, formalizm, sadyzm, oschłość.

♒ WODNIK – znak podległy planecie Uran (trygon relacji, żywioł powietrza)

Pozytywne: tolerancja, humanitaryzm, oryginalność, niekonwencjonalizm, poczucie braterstwa, odkrywczność, niezależność, wynalazczość, opiekuńczość. **Negatywne:** niepraktyczność, dogmatyzm, ekscentryczność, brak poczucia realizmu, fanatyzm, plotkarstwo.

♓ RYBY – znak podległy planecie Neptun (trygon intuicji, żywioł wody)

Pozytywne: wrażliwość, intuicyjność, subtelność, altruizm, poświęcenie, czułość, medialność, mistycyzm, delikatność. **Negatywne:** znerwicowanie, fatalizm, konfuzja, uleganie nałogom, niezdecydowanie, brak poczucia rzeczywistości.

WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktor i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 7, ul. Kraszewskiego 10

tel./fax (0-197) 225-11



- pralki
 - lodówki
 - kuchnie
 - artykuły gospodarstwa domowego
 - sprzęt RTV
- SPRZEDAŻ RATALNA**

AUTO CENTER s.c.

Nowy Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,

tel. (0-12) 78-55-51, 78-55-52

fax (0-12) 78-60-41

ASTRA VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM
UBEZPIECZEŃ:
DWA LATA DO PRZODU!

OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:

- OC bezpłatne,
- AC/NW jedynie za 3,8% wartości samochodu

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



SMAK TRADYCJI !



Zapraszamy Państwa na zakupy od poniedziałku do soboty w godzinach od 6.00 do 19.00

Szanowni Państwo!

Tajemnica zapachu wędlin z Rajbrotu kryje się w tradycyjnym sposobie wędzenia w wędzarni opalanej specjalnym gatunkiem drewna bukowego. Naturalny smak to wynik naszych starań, aby zawartość konserwantów i dodatków, powszechnie używanych w przemyśle spożywczym, w naszych wyrobach zredukować do niezbędnego minimum. Zwierzęta do produkcji naszych wędlin i mięs, objęte kompleksową kontrolą Weterynaryjnego Inspektoratu Sanitarnego pochodzą od stale współpracującej grupy rolników z ekologicznie czystych terenów. Klimatyzowane linie produkcyjne, laboratoryjna czystość, najnowsza technologia i tradycyjne, galicyjskie receptury sprawiają, że wyroby firmy B.B.A. Ltd. reprezentują najwyższy, światowy poziom czystości i jakości.

Życzę smacznego!

Adam Błotnicki